Wydanie poranne.

Przedpłata.

za „Głos Narodu“ wynosi: w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: ul. św. Jana l. 3.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne.

Przedpłata.

na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2.40. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy zwykły 12 hal.

Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

Nr. 138. **Kraków, Czwartek dnia 19 Czerwca 1902.** **Rok X.**

Żydzi w mieście i Radzie.

II. Kiedy kompanja wyborcza do Rady miejskiej się rozpoczynała, chciano usprawiedliwić kompromisy zawarte z żydami, — koniecznością udzielenia żydom należytej reprezentacji w Radzie. Ludzie, którzy całą akcją kierowali, powoływali się na liczbę ludności żydowskiej, na zasadę równouprawnienia, teorje asymilacyjne, i t. p. ogólniki, które miały osłonić prawdziwe cele samych „macherów“. — Nigdy nie odmawialiśmy żydom prawa do politycznego równouprawnienia, — nigdy jednak nie zgodzimy się na to, aby pod tą pokrywką, żydzi uzyskiwali w ciałach autonomicznych wpływ i znaczenie, które się im żadną miarą nie należy. Mechaniczne kryterjum liczby ludności nie może być decydującem. Wieluż to żydów krakowskich uznać można za obywateli miasta, to znaczy za takich, którym życie duchowe Krakowa nie jest obce, którzy odczuwają i rozumieją jego potrzeby i zadania, którzy mówią i myślą po polsku? Poza garścią tak zwanej inteligencji, która zresztą przez swą powierzchowną niemiecką kulturę i kosmopolityczne skłonności ciąży po największej części ku Wiedniowi, cała masa żydowska nie utrzymuje żadnego nawet luźnego związku z polskiem społeczeństwem; jest to żywioł obcy, w całem znaczeniu tego wyrazu, którego dążności i usiłowania są często przeciwne naszym narodowym ideałom. Nie widzimy też żadnego powodu, aby ta ciemna masa, którą kierują cudzoziemcy zamieszkali po za granicami kraju, a której nasze narodowe interesa nic nie obchodzą, — wysyłała do Rady, lub do innych ciał autonomicznych, tak wielu przedstawicieli. Tu decydować powinna nie siła liczebna, ale wartość moralna.

A zresztą żydzi posiadają własną reprezentację, której znaczenie i kompetencja są prawie równe Radzie miejskiej. Kahał jest urzędową reprezentacją całego żydostwa krakowskiego o niezmiernie szerokim zakresie działania, tak, że niewątpliwie można go nazwać żydowską radą miejską. Nakłada on podatki, rozdaje dygnitarstwa i wpływa na całokształt życia gminy żydowskiej, a o potędze jego świadczy choćby gwałtowna agitacja podczas wyborów kahalnych i namiętne ścieranie się żywiołów starowiecznych z radykalnymi. W kahale koncentruje się nie tylko religijne ale i polityczne kierownictwo żydów, a hasła tam wydane decydują o głosach żydowskich podczas wszystkich wyborów.

Ludność chrześcijańska nie posiada żadnej podobnej organizacji i dlatego rzecz to zupełnie słuszna, aby znalazła należytą ostoję w radzie miejskiej bez interwencji żydów, których interesa są nieraz wprost przeciwne.

Chrześcijanie nie probują nawet wpływać na wybory do kahału, choć jak to wspomnieliśmy, jestto organizacja polityczna; na odwrót sama przyzwoitość nakazywałaby żydom wstrzymać się od agitacji podczas wyborów miejskich, i nie występować z pretensjami równie nieuzasadnionemi jak przesadnemi; cóż się jednak dziwić żydom, kiedy sami chrześcijanie torują im drogę do przewagi, zaprzedając interes ogólny dla dogodzenia osobistym ambicjom lub zawiściom!

Charakterystycznym objawem było także stawianie kwestji przez żydów na gruncie czysto religijno-separatystycznym. Żądali oni mandatów nie dla przedstawicieli zawodów, ale dla obrońców żydostwa, i po raz pierwszy może kandydaci żydowscy wystąpili otwarcie tylko jako żydzi, w przeciwstawieniu do mężów zaufania polsko-katolickiej ludności.

Ostrożność nie zawadzi.

Muzeum narodowe germańskie w Norymberdze.

(*Mm.*) W poniedziałek wśród dobrze zachowanych murów i wałów starej Norymbergi, skąd wyleciał w XV stuleciu na szerszą arenę ród burgrabiów Hohenzollernów, odbyła się znowu uroczystość o wszechniemieckim charakterze.

Święcono półwiekowe istnienie Muzeum Germańskiego (Germanisches Nationalmuseum). Założył je człowiek prywatny, baron von und zu Aufsess (ur. 1801 zm. 1872), który ciesząc się zupełną niezawisłością materjalną, studjował namiętnie dzieje germańskie i rozwój kultury niemieckiej. W połowie wieku przeszłego wpadł na myśl, by zilustrować ów rozwój z pomocą odpowiednich zabytków, wzorów, kopij. W sierpniu 1852 r. doprowadził ów zamiar do skutku. Wybrał Norymbergę dlatego, że w tem bogatem mieście kultura niemiecka wieków średnich, kultura materjalna doszła do najwyższego szczytu rozwoju. Monarchowie i rządy niemieckie poparły tę instytucję. Tak samo i publiczność. W 1857 roku zakupiono zrujnowany, w południowej części miasta leżący klasztor, ongi należący do Kartuzów. Owe mury odnowiono i przerobiono na pomieszczenie zbiorów, które w 31 oddziałach odtwarzają rozwój cywilizacyjny Niemców.

Gdy obecnie zaprojektowano jubileusz półwiekowy, natychmiast całą uroczystość wziął pod swą komendę cesarz Wilhelm II, raz dlatego, że się uważa za imperatora wszystkich Niemców, powtóre, że jest potomkiem owych burgrabiów, którzy w osobie Fryderyka VI rzucili raz na zawsze Norymbergę w 1427 r., otrzymawszy na 12 lat przedtem (1415 r.) marchję Brandeburską od cesarza Zygmunta.

Pierwszym czynem Wilhelma II, gdy objął komendę nad owemi uroczystościami, było zaproszenie do Norymbergji wszystkich książąt Rzeszy i cesarza Franciszka Józefa. Lecz z Wiednia nadesłano mu odpowiedź odmowną. Monarcha austrjacki wymówił się brakiem czasu. Jakąż bowiem rolę mógłby grać cesarz austrjacki w tem zgromadzeniu głów wprawdzie ukoronowanych, ale uważanych przez potomka burgrabiów norymberskich za wasalów! Już samo wysłanie zaproszenia cesarzowi austrjackiemu dowodzi albo braku delikatności ze strony dworu berlińskiego albo głębszej, lecz zuchwałej myśli politycznej, chęci postawienia monarchy Austro-Węgier na jednym stopniu z królem wirtemberskim lub saskim!

To też w Wiedniu nie miano wcale ochoty do pomagania cesarzowi Wilhelmowi w jego zabiegach około stworzenia imperjum wszechpruskiego...

Dnia 16 b. m. zjechali się do Norymbergi cesarz niemiecki, książę-regent Bawarski, król wirtemberski, wielki książę Badeński. Inni książęta Rzeszy przysłali, nie mogąc przybyć osobiście, swych przedstawicieli.

Reprezentanta austrjackiego nie było. Ów brak po uroczystościach malborskich, po mowie, skierowanej do przedstawiciela arcyksięcia Eugenjusza, posiada znaczenie symptomatyczne. Koła decydujące austrjackie wyciągnęły dla siebie naukę ze zajść, które się rozegrały na zamku mistrzów krzyżackich. Spostrzegły, że monarcha sprzymierzonego mocarstwa nie uwzględnia kłopotów wewnętrznych Austrji, lecz przeciwnie, jeszcze bardziej je podnieca. Nie można mówić tutaj o mimowolnem zapomnieniu, lub roztrzepaniu. Jeszcze nigdy cesarz Wilhelm II nie wtrącił się do spraw wewnętrznych rosyjskich, choć i w Rosji mieszkają Niemcy, którzy mają także pretensje, że są „zdrowym pniem niemieckim po za granicami Rzeszy“.

Bano się w Wiedniu, i słusznie, że na bankiecie w Norymberdze pod adresem reprezentanta urzędowego austrjackiego mogą znowu z ust Wilhelma II paść słowa. które wywołają niesłychaną burzę wśród Słowian austrjackich. Usunięto się zatem, nie posłano nikogo.

Taktyka, której się chwycił cesarz Wilhelm II, musi prowadzić do takiego stopniowego, coraz to większego odosobnienia Niemiec. Polityka zawsze opiera się na samolubstwie, lecz wierny sprzymierzeniec Austrji — jak go nazwał dr. Körber — jest ostatniemi laty za mało przezornym, puszcza wodze „samolubstwu“ i ztąd zmusza innych do ostrożności. Mamy nadzieję, że przedstawiciela Austrji odtąd niebędziemy oglądali na festynach niemieckich o wszechpruskim zakroju.

Oto następstwa malborskich oracyj!

„Samobójcza“ polityka.

Potulna i arcydyplomatyczna deklaracja p. Jaworskiego w delegacjach wspólnych, odnosząca się do trójprzymierza, wywołała jednak niemałe oburzenie w Berlinie. Gazeta „Post“ uważa taktykę Koła polskiego w tym wypadku za błąd polityczny i nie waha się nawet zarzucić Polakom braku patrjotyzmu austrjackiego. Ta lekcja polityki, jaką udzielić nam raczył pruski dziennik, jest ze stanowiska pruskiego zupełnie zrozumiałą. Mimo lekceważenia, z jakiem w swoim czasie kanclerz Bülow wyraził się o wartości potrójnego przymierza, okazuje się coraz jaśniej, że ścisłe połączenie z Austrją i Włochami jest dla dzisiejszej monarchji Hohenzollernów bardzo a bardzo potrzebnem i dlatego nawoływanie wszelkie ze strony czeskiej lub polskiej, jeżeli nie wprost do zerwania tego sojuszu, to w każdym razie do ostrożności względem tak niepewnego sprzymierzeńca jak Prusy, musi budzić w Berlinie wielkie niezadowolenie.

A jeżeli „Post“ w naiwności swojej staje nagle na stanowisku austrjackiem i uważa wszelkie uwagi ujemne o tróiprzymierzu za rodzaj zbrodni stanu, to ten patrjotyzm austrjacki, uprawiany w Berlinie, wydaje się na pierwszy rzut oka wielce podejrzanym. Niech „Post“ nie zapomina, że większość w monarchji rakuskiej tworzą narody słowiańskie, dla których bezpieczeństwo Prus i wielkość Niemiec, zjednoczonych pod pikelhaubą pruską, jest rzeczą co najmniej obojętną.

Historja i to bardzo świeża, uczy nas zresztą, że przymierza z Prusami przynosiły Austrji więcej szkody niż pożytku, a w chwili gdy te Prusy zabierają się do wytępienia Polaków u siebie, gdy depczą przytem prawa boskie i ludzkie, i rzucają rękawicę całemu światu słowiańskiemu, niepodobna wymagać chyba, aby ta Austrja, przeważnie słowiańska, w związku z takiem mocarstwem mogła widzieć jedyne dla siebie zbawienie. Państwo rakuskie, monarchja Habsburska, niema najmniejszego powodu pracować „dla króla pruskiego (pour le roi de Prusse)“, bo ona winna przedewszystkiem pamiętać o sobie, a ludy austrjackie nie będą się uczyły patrjotyzmu w Berlinie. Jak zaś wygląda ta szczerość pruska, o tem świadczy stronnictwo Schönerera i cała robota wszechniemiecka w Austrji, podniecana przez urzędowe sfery berlińskie. Więc jeżeli „Post“ prawi o „samobójczej“ polityce, jaką prowadzą, według jej zdania, Polacy galicyjscy, to samobójstwem raczej wypadałoby nazwać ze stanowiska austrjackiego, trwanie w przymierzu z Niemcami, które, pod pokrywką udanej przyjaźni, usiłują podkopać byt monarchji rakuskiej.

Koniec sesji.

Nasz korespondent wiedeński (*Mm.*) pisze:

A więc nareszcie po ośmiu miesiącach obrad Izba poselska zamyka podwoje.

Dnia 17 października roku przeszłego zebrali się posłowie na sesją, która nadspodziewanie przeciągnęła się tak długo. Jest w tem przecież więcej winy rządu, niż posłów. Pozornie sesja trwała ośm miesięcy, naprawdę nie zliczyłbyś nawet sześciu. Za długie i za częste przerwy widnieją w obradach Izby.

W dniu 17 grudnia 1901 r. rozjechała się Izba na święta Bożego Narodzenia. Te ferje trwały aż po dzień 4-go lutego. Dr Koerber motywował wprawdzie ową zwłokę chęcią dania zupełnej swobody komisji budżetowej, lecz mimo to faktem jest, że owe siedm tygodni odbiło się teraz ujemnie na terminie zakończenia obrad Izby.

Gdyby Izba poselska zebrała się była pod koniec września i nie świętowała w ciągu stycznia, sesję można było skończyć przed zebraniem się delegacyj i cały czerwiec zostawić sejmom krajowym. Na tym przykładzie ujawnia się dobitnie dorywcza, spychająca jedynie trudności chwili bieżącej polityka koerberowska.

I w prowadzeniu Izby widniał ten sam zamęt. Prezydjum, a raczej hr. Vetter i dr Kaiser nigdy nie wiedzieli porządnie, o co rzecz chodzi, jaką postawę należy zająć wobec danego wniosku czy zajścia. Prawie zawsze odkładali decyzję na później, to jest do chwili, gdy im będzie mógł dać wskazówkę dyrektor kancelarji, dr von Bauer lub inny z urzędników, działający w myśl intencyj gabinetu.

W ogóle pod względem formalnym i rzeczowym w sesji bieżącej zaznaczył się upadek parlamentaryzmu. Rząd użył Izby poselskiej do przeprowadzenia budżetu, do uchwalenia podatku kolejowego, zwalił odpowiedzialność za ten ostatni na barki parlamentu, lecz naprawdę ani razu nie stosował się do woli stronnictw. Przeciwnie, prośbą i groźbą, obietnicą i ustępstwem, tysiącem sztuczek zakulisowych zmuszał stronnictwa, by szły za wolą rządu, niby pudle tresowane. Źle się dzieje z parlamentem, źle się dzieje z państwem, w którem brakuje tak zbawczego regulatora działalności rządowej. jakim jest silna i rozumna opozycja. Takiej opozycji właśnie Izbie poselskiej austrjackiej brakuje od dłuższego czasu.

Prasa półurzędowa nie może znaleść pochwał dość silnych dla faktu, że dr. Koerberowi udało się niemal przez cały ciąg sesji nie dopuścić do rozpraw nad kwestją narodową. Bardzo wątpię, czy jest istotnie tylko tak wielki. Milczano w sprawach narodowych czyli okłamywano siebie samych. Ludy Austrji bowiem tak długo nie zechcą i nie zdołają z całą energją zabrać się do pracy ekonomicznej i cywilizacyjnej, dopóki każdy z narodów nie otrzyma gwarancji, że ustanie nadmierna hegemonja Niemców, żądających od innych ludów ofiar ekonomicznych i politycznych. Rządy dra Koerbera zdążają do odwleczenia tej chwili. Na tym ołtarzu poświęcają parlamentaryzm, dobrobyt obywateli, przyszłość państwa. Dziennikarze inspirowani będą musieli użyć bardzo dużo szminki, by ukryć przed opinją publiczną okoliczność, iż stan państwa jest tak samo groźny, jak był przed półtrzecia rokiem.

DJAMENTY.

Bezpośrednio po zawarciu pokoju anglo beorskiego zabrali się Anglicy do pracy w kopalniach złota i djamentów w Afryce Południowej. Djament jest teraz nad Tamizą „en vogue“, najpierw dlatego, ponieważ będzie stanowił nowe źródło dochodów Wielkiej Brytanji, a powtóre z tego. powodu, że szlachetny ten kamień będzie odgrywał niepoślednią rolę podczas uroczystości koronacyjnych. Pomówmy więc nieco o rodowodzie „króla“ klejnotów. Znakomity chemik Lavoisier wykazał, że djament jest czystym węglem skrystalizowanym. Barwa jego przechodzi od białej do czarnej. Bywają też djamenty: żółte, czerwone, niebieskie i jasno-zielone. O wartości djamentu decyduje jego piękność i wielkość. Djament poniżej wagi 5 karatów jest zwyczajnym, od 5 do 20 kar. zowie się wielkim, a powyżej 20 kar. jest zaliczanym do rzadkich okazów. Na świecie istnieją tylko 3 kraje, które dostarczają djamentów: Indje wschodnie, Brazylja i Afryka Południowa. Aż do początków XVIII wieku wydobywano djamenty jedynie w Indjach. W Brazylji znaleziono pierwszy djament w 1725 r.

W 1867 r. mały chłopak, który się bawił nad brzegami rzeki Vaal w Afryce, znalazł w pobliżu osady boerskiej, Kalka, sąsiadującej z miastem Hopetown prześliczny, lśniący kamień. Dr Atherstone poznał w nim djament, który sprzedał za 12.500 fr. W dwa lata później 10.000 robotników białych szukało djamentów po wybrzeżach Vaalu. Kopalnie afrykańskie zasłynęły w świecie dopiero wtedy, gdy urządzono tak zw. kopalnie suche. Jeden z Boerów, nazwiskiem De Beer, założył w 1890 r. kampanję, która sprzedała djamentów za 1 miljon fr. Kopalnie transwaalskie może dziś najobfitsze ze wszystkich na świecie; produkt ich jednak nie może rywalizować pod względem piękności z brylantami indyjskimi i brazylijskimi. Transwaalskie są zazwyczaj zabarwione, i najczyściejsze z nich mają czarne refleksy.

Kto będzie miał najpiękniejsze klejnoty? To pytanie odnoszące się do uroczystości koronacyjnych w opactwie Westminsterskiem, gdzie się zgromadzi kwiat szlachty angielskiej, wszystkie piękności Albionu i najwięksi mocarze finansowi, interesuje dziś żywo tutejsze „ladies i mistress“. Do uświetnienia wspaniałości kostiumów historycznych przyczynią się głównie drogocenne klejnoty, którymi się przyozdobi para monarsza, żony parów Anglji, goście królewscy i obcy posłowie. Choć Anglja jest najbogatszem państwem na świecie, skarbiec królewski w Londynie nie posiada tak cennych i rzadkich klejnotów, jakie posiada skarbiec rosyjski. Dość wspomnieć o djamencie „Orłów“, któremu niema równego na świecie.

Mimo tego jednak klejnoty królewskie domu welfickiego należą po rosyjskich do najrzadszych i najcenniejszych, jakie istnieją. Do nich zalicza się historyczny rubin, kształtu gruszki, który tak zw. „Czarny książę“ miał na hełmie w bitwie pod Crecy i Poitiers, dalej djament „Regent“, który zdobił rękojeść szpady Napoleona I. Podczas bitwy pod Waterloo „Regent“ dostał się w ręce Prusaków, od których ów rubin odkupiła królowa Wiktorja. Prześlicznym jest też „Koh-i-noor“, który będzie zdobił koronę królowej. Rubiny i szmaragdy królowej Aleksandry nie są tak piękne i cenne, jak niektórych z żon parów.

Perły zwane „Vanderbild“ młodej ks. Marlborough były niegdyś własnością królowej Marji Antoniny, stanowiły część regaljów francuskich. Jeden ze sznurów pereł księżnej obejmuje największe i najkosztowniejsze ze wszystkich znanych; wartość ich nie da się nawet określić. Dość powiedzieć, że niektóre pojedyńcze okazy pereł kosztowały po 2,500.000 fr. Wartość naszyjnika jest obecnie tem większą, skoro książę Marlborough każdą perłę przegrodził drogocennym, białym szafirem. Prócz owych pereł przywdzieje młoda księżna brylantową mitrę, ozdobioną perłami; mitrę tę otrzymała księżna w darze od małżonka.

Hrabina de Grey wystąpi z mitrą z pereł i djamentów wartości 800.000 fr. Markiza of Londonderry posiada ośm garniturów wielkiej ceny; podczas koronacji będzie miała na sobie drogocenny garnitur z brylantów i pereł. Hrabina of Carnaroon wystąpi w garniturze szmaragdowym. Koronę hrabiowską lady of Aberdeen będzie zdobiło pięć szmaragdów, którym niema równych na świecie. Najpiękniejszą ozdobą lady Wimborne będzie stanowił rubin „Hope“ („Nadzieja“), najcenniejszy ze wszystkich istniejących. „Hope“ jest droższy od brylanta tej samej nazwy, bo przedstawia wartość 700.000 fr., jego zabarwienie silno niebieskie przypomina kolorem szafir.

Mitry ks. of Devonshire i markizy of Granby są arcydziełami sztuki jubilerskiej. Hrabina of Wearncliffe (wdowa) posiada drogocenny turkus z napisami perskimi. Najpiękniejsze turkusy będzie miała lady Hotfields. Hrabina of Ilchesier wystąpi w czarnych perłach, fenomenalnej wielkości i blasku. Każdy z 12 sznurów kosztował 600.000 fr. Perły te stanowiły własność ce-

---

Jerzy Żuławski.

Na srebrnym globie.

Rękopisu część trzecia.

91 (Ciąg dalszy).

Widziałem, że ma ochotę rozmawiać ze mną, ale naumyślnie nie zwracałem na nią uwagi, chcąc w ten sposób okazać niezadowolenie z powodu jej zachowania się w dniu ostatnim. Ala siedziała przez pewien czas w milczeniu, — aż wreszcie widząc, że na nią nie zważam, zbliżyła się do mnie i lekko, leciuchno dotknęła dłonią mego ramienia:

— Panie...

Odwróciłem się szybko. Tak nie mówiła do mnie nigdy. Z ust jej słyszałem tylko zawsze: Stary Człowieku! I dziwna! słysząc teraz wyraz: Panie! doznałem niezwykłego uczucia: był w niem odcień radości, że ktoś do mnie po ludzku przemawia, a obok tego jakby oburzenie, że tak ktoś śmie przemawiać.

— Panie... — powtórzyła znowu Ala.

— Czego chcesz, dziecko? — zapytałem, jak mogłem najłagodniej. Musiałem to pytanie parę razy powtórzyć, nim mi wreszcie odpowiedziała.

— Chciałam się zapytać..., chciałabym wiedzieć...

— Co?

— Panie! ja nic nie wiem! — zawołała nagle z takim tragizmem w głosie i z taką rozpaczą w utkwionych we mnie oczach, że gdym na nią spojrzał, zamarła mi na ustach złośliwa uwaga, iż wobec tego nie powinnaby tak wiele rozprawiać księżycowym ludziom.

A ona tymczasem ciągnęła dalej:

— Ja zgoła nic nie wiem... I chciałam cię prosić, abyś mi powiedział wreszcie, co to wszystko znaczy, kto ty jesteś właściwie i co my jesteśmy? Widzę, że jesteś samotny i stary, silny i wielki, ale zdaje mi się, że pamiętam jeszcze moich rodziców, którzy byli również inni niż my dzisiaj, podobni do ciebie...

Zamilkła, a po chwili powtórzyła znowu, patrząc mi w oczy:

— Powiedz, kto ty jesteś i co my jesteśmy?

A we mnie stało się coś dziwnego. Zdawało mi się wprawdzie, że na to jej pytanie byłem już dał odpowiedź oddawna i niejednokrotnie, ale mimo to wezbrała we mnie żądza mówienia, mówienia po ludzku do tej kobiety, która wreszcie po ludzku się do mnie odezwała. Ogarnęło mnie rozczulenie; czułem, jak serce mi mięknie a łzy się cisną do oczu; z piersi nie mogłem na razie wydobyć głosu.

Po chwili powtórzyłem tylko za nią jak echo:

— Kto ja jestem!...

Zdawało mi się, że ja sam właściwie nie wiem już tego dobrze...

A Ala mówiła znowu:

— Tak, kto ty jesteś, panie... Nazywamy cię wszyscy Starym Człowiekiem, ale ja dzisiaj myślałam... i właśnie przyszłam spytać się ciebie... powiedz mi prawdę, czy ty jesteś rzeczywiście Starym Człowiekiem?

To imię moje tutejsze, które sama rozpowszechniła niegdyś, wymawiała teraz z zabobonnym strachem, zatrzymując się na chwilę i zniżając głos za każdym razem.

— Chcę wiedzieć — mówiła dalej — czy ty rzeczywiście stamtąd, z tej Ziemi, którą widziałam raz, przyszedłeś tutaj i czy możesz wszystko zrobić, co zechcesz, i czy naprawdę nigdy nie umrzesz i czy my, gdybyś nas opuścił, powracając na Ziemię, będziemy rzeczywiście skazani na zgubę, tak jak myślimy?

Powiedziała to wszystko jednym tchem prawie i utkwiła we mnie błyszczące i niespokojne oczy.

A cóż ja miałem odpowiedzieć? Przed chwilą jeszcze chciałem się przed nią wywnętrzyć, powiedzieć jej jeszcze tak od serca wszystko, com już tyle razy opowiadał, o Ziemi, o naszem tu przybyciu, o pomarłych moich towarzyszach, ale gdym słów jej słuchał, powstała we mnie nagle ta świadomość, że to wszystko będzie daremne, bo ona chce, abym ja ją utwierdził w mniemaniu, że jestem Starym Człowiekiem, to znaczy według ich rozumienia jakąś nadprzyrodzoną istotą.

Smutek mnie znowu ogarnął i długo nie mogłem znaleść słów...

— Dlaczego się pytasz? — zagadnąłem wreszcie. Wszakże mówiłem ci już nieraz.

— Tak... ale jabym chciała, żebyś mi powiedział — prawdę!

Przypomniało mi się, jak przed wielu, wielu laty podobnie odezwał się do mnie mały Tom, gdym mu pokazywał Ziemię i opowiadał, że stamtąd przybyłem. „Wuju, powiedz mi teraz prawdę!“ — mówił.

— Powiedz mi — nalegała dalej Ala — powiedz, czy to prawda jest, żeś ty przybył z moimi rodzicami z owej gwiazdy ogromnej, którą ty nazywasz Ziemią?

Chwyciła mnie za rękę i patrzyła we mnie płonącemi oczyma. Nigdy jeszcze nie widziałem jej takiej.

— Powiedz mi! — wołała — bo ja to powtarzam tym ludziom, a oni — wierzą w ciebie!

Ostatnie słowa wymówiła z jakimś krzykiem serdecznym który mnie wprost przestraszył. Nie przypuszczałem nigdy, że w tej skrytej, starzejącej się już dziewczynie mogą się odbywać walki i może płonąć takie uczucia. „Oni wierzą w ciebie!“ — w tem mieściła się w tej chwili cała dziwna tragedja jej życia. Ona stworzyła księżycowemu ludowi nową, bałwochwalczą i fantastyczną wiarę i teraz, gdy nagle zbudziła się w niej wątpliwość w to, co sama głosiła, przyszła do mnie, aby usłyszeć z ust mych potwierdzenie, bo — oni wierzą we mnie! W tym okrzyku brzmiało coś, jak gdyby skarga, że ci ludzie są tacy biedni i marni wobec mnie, a zarazem i prośba, aby im nie odbierać tej ich wiary.

Patrzyłem na nią długo i zdaje mi się, że miałem łzy w oczach.

(Dokończenie nastąpi.)

sarzowej Eugenji. Hr. of Schaftesburg będzie miała kolję brylantową wartości 400.000 fr.; hr. Cadogan będzie zdobiła korona z brylantów brazylijskich. Hr. Georgiana of Dudley przywdzieje garnitur brylantowy z „Gwiazdą Afryki“, wartości 300.000 fr.; brylant ten otacza 95 mniejszych djamentów. Lady Carews wystąpi w garniturze szmaragdowym i w koronie brylantowej; pierś jej będzie zdobił rubin niekrzesany, ważący 130 karatów, oraz szmaragd otrzymany w darze od szacha Muzaffer Edina. Markiza of Canynghan wystąpi z historycznym szafirem otrzymanym przez rodzinę od Jerzego IV. Jednem słowem kolekcje klejnotów, które będzie można oglądać w ostatni czwartek tego miesiąca, będzie przedstawiało widowisko, jakiego mało który śmiertelnik, bodaj raz w życiu może być świadkiem. Nie dziw, że ludzie będą tysiącami płacili za miejsce na balkonie lub trybunie.

ZE ŚWIATA.

Ojciec święty i jego przyjaciółka. — Czek pani Humbert. — Jak odbywa się odlewanie w gipsie żywych ludzi. — Utrata dekagramu mózgu. — Kolej na drzewach.

Ojciec święty i jego przyjaciółka. Ojciec święty miał niedawno bardzo miłą wizytę. Mianowicie odwiedziła go niejaka pani Anna Moroni, przyjaciółka lat dziecięcych dzisiejszego ojca św., jako starsza wiekiem dzisiejsza pani Moroni i niejednokrotnie broniła towarzysza przed złemi dziećmi, o czem jej przypomniał dokładnie w dzisiejszej pogawędzie sędziwy papież. Pani Moroni przez całe życie była wielką przyjaciółką rodziny Peccich, więc na wspomnieniach, obejmujących czas sześciu pontyfikatów, szybko im czas upłynął. Ale staruszka miała już słuch trochę nadwątlony, tak, że obecny przy rozmowie doktór Lapponi musiał jej ustawicznie głośno powtarzać pytania Ojca świętego. Kiedy pani Moroni ze smutkiem usprawiedliwiała się z tej swojej wady, odpowiedział jej Papież: „Nic nie szkodzi, Annsiu, myśmy o wiele za dużo rzeczy nasłuchali się w życiu i dlatego teraz trochę niedosłyszymy“.

* * *

Czek pani Humbert. Ostatniem oszustwem paryskiem pani Humbert było zapewne to, które zdarzyło się w przeddzień jej ucieczki. — Późnym wieczorem zjawiła się dama ta w pierwszorzędnym magazynie, aby uregulować jakieś rachunki i przymierzyć zamówioną suknię. Cały rachunek wynosił 7.000 franków. Pani Humbert wyjęła tedy czek na 10.000 franków na jedną z pierwszych firm bankierskich Paryża i prosiła o resztę. Było już zapoźno uregulować tę sumę w banku tego samego dnia, zresztą pani Humbert bardzo spieszyła się, więc uprzejmy właściciel magazynu wypłacił jej owe 3000 franków reszty, które przyjęła z miłym uśmiechem. Na drugi dzień jednak, kiedy czek na 10.000 fr. został przedstawiony do wypłaty, okazało się, że był sfałszowany, Humbertowie zaś przepłynęli kanał La Manche, a może już nawet wyjechali z Anglji dalej.

* * *

Jak odbywa się odlewanie w gipsie żywych ludzi. Najwytrzymalszą kobietą a zarazem najsilniejszą na świecie jest panna B. Patterson; tak przynajmniej orzekł E. Sindow, najsilniejszy mężczyzna w całej Ameryce.

Wytrzymałość jest najlepszym probierzem siły — twierdzi Sandow — a Miss Patterson zdołała przez 7 i pół godzin wytrwać w osłonie gipsowej, jako „modelka“ do posągu Djany.

Jest to jedyny w swoim rodzaju wypadek w dziejach rzeźbiarstwa, tembardziej, że tego rodzaju „modelowanie“ nie ma nic wspólnego ze sztuką.

I Sandow służył przed pół rokiem za „model“ do Marsa, lecz oświadczył potem, że nigdyby już czegoś podobnego nie uczynił. P. Patterson wyraziła natomiast gotowość służenia za model jeden raz każdego tygodnia.

Odlew głowy odbywa się oddzielnie; modelce nałożono na włosy czapkę papierową, na oczy i brwi paski papieru, do nosa włożono cienkie rurki gumowe dla oddechania, następnie oblano głowę masą gipsową.

O wiele przykrzejsze niż przy odlewie twarzy jest uczucie, gdy całą postać otoczy płynny gips. Muszkuły piersiowe i żołądkowe nie mogą odbywać zwyczajnych ruchów, oddech jest krótki, urywany. W pierwszej chwili następuje wielkie oziębienie ciała, potem gips zaczyna grzać, aż ciało dochodzi do takiej temperatury, że modelka ma uczucie, jakby była wśród płomieni.

Osobno odlewano dolną część ciała a osobno górną; po zdjęciu pierwszej formy p. Patterson miała na ciele liczne ślady oparzenia. Natarto ciało waseliną, potem spirytusem; na dany znak p. Patterson przystąpiła do dalszej operacji i odlew udał się znakomicie.

„Wytrzymałam — mówiła energicznie Amerykanka — bo powzięłam silne postanowienie wytrwania do końca. Nazajutrz czułam się dość osłabioną, mimo tego, zabrałam się do codziennych robót.

Świeżo otrzymałam dwa zamówienia; będę nadal służyła za modelkę, gdyż mi się to bardzo dobrze opłaca“.

Pokazuje się stąd, że amerykańscy rzeźbiarze nie wiele wkładają pracy twórczej w swoje dzieła.

* * *

Utrata dekagramu mózgu. Gazeta wiedeńska „Reichswehr“ donosi o niezwykłym wypadku zranienia, który chwilowo żywo zajmuje sfery lekarskie w Wiedniu. Żołnierz, który strzelił sobie w głowę z karabinu Mannlichera zranił się tak ciężko, że rana pokryta była na zewnątrz odłamkami kości i masą mózgową w ilości, wynoszącej mniej więcej dekagram. Gdy przyniesiono ranionego do szpitala wojskowego był zupełnie przytomny, a po czterech tygodniach leczenia minęło wszelkie niebezpieczeństwo. Pomimo utraty cząstki mózgu nie objawiły się dotąd u żołnierza żadne zaburzenia zmysłowe ani umysłowe.

* * *

Kolej na drzewach. Niezwyczajna kolej znajduje się w Sonora County w Kalifornji. Jest ona poprowadzona na wierzchołkach wysokich drzew ponad głęboką przepaścią między Stewart Poitem i Clipper Mills. Pochyłości przepaści są mocno zalesione. Dwie olbrzymie kalifornijskie jodły przewyższają o wiele więcej inne drzewa. Zamiast wybudować kosztowny most przez przepaść, ucięli inżynierowie obie olbrzymie jodły w wysokości 70 stóp i użyli ich jako mostowych filarów. Inne drzewa były także w należytej wysokości ścięte i tak otrzymano dla mostu podkład dany przez przyrodę samą. Gdy się pogłoska o tym planie rozniosła, uważali go niektórzy za niemożliwy do przeprowadzenia. Ale budowniczowie kolei nie dali się zbić z tropu i wkrótce pierwsza lokomotywa wraz z wagonem osobowym i czterema wozami ciężarowymi przejechała zwycięsko ponad wierzchołkami drzew. Spodziewają się, że obie olbrzymie jodły będą jeszcze długo odporne zębowi czasu, a gdy nie będą mogły więcej sprostać swemu zadaniu, zawsze dosyć będzie czasu zastąpić je wytrzymalszymi filarami.

Krociowe nadużycia żydowskie.

Z Tarnowa piszą nam:

Od całego lat szeregu dzierżawi tutejszą propinację za bezcen żydowsko-lichwiarska spółka Wolf Zangen, Nuta Löw i Hersch Maschler, a jakkolwiek ciągnie z niej rok rocznie krociowe zyski, wyzyskuje zarówno konsumentów, jak i biednych szynkarzy w sposób niezwykle brutalny i bezwzględny.

Nie poprzestając jednak na kolosalnych zyskach, umieli panowie ci różnemi sztuczkami zmylić opinję publiczną co do rentowności swego interesu i z właściwą semickiej rasie bezczelnością raz po raz żądali od tutejszej Rady miejskiej systematycznych defalkacyj z powodu rzekomo złego stanu interesów; dzięki poparciu przyjaciół i obrońców, zasiadających w Radzie, żądaniom ich zadość czyniono! Tak np. tytułem wynagrodzenia za urojoną szkodę otrzymali przed sześciu laty propinację zamiast na 3 lata, na lat sześć; charakterystycznem jest, że choć inni oferenci dawali większą kwotę dzierżawną, Rada miasta Tarnowa oddawała jednak prepinację spółce Zangen-Löw-Maschler.

Życzliwe usposobienie Rady miejskiej wystawione jest w tym roku na zbyt ciężką jednak próbę: w roku bieżącym skończył się termin dzierżawny i jesteśmy obecnie pod wrażeniem licytacji, na której się stał fakt nieobliczalny; choć bowiem spółka Zangen-Löw-Maschler tak systematyczne na przedsiębiorstwie ponosiła klęski, że nie była w stanie uiścić się z kontraktowych zobowiązań, jednakowoż w dniu licytacji nabrała tyle otuchy i wiary w lepsze powodzenie na przyszłość, że podniosła czynsz o 88 tysięcy koron! — co w ośmioletnim terminie dzierżawnym stanowi 704.000 koron zwyżki ponad dotychczasowy czynsz!!

Rodzi się pytanie, skąd ta pohopność i szczodrobliwość?

Wytłomaczenie łatwe, jeżeli się weźmie pod uwagę, że jako współlicytant stanęła oferta dra Marsa, marszałka Rady pow. w Limanowej, właściciela dóbr i browaru, przewyższająca dotychczasowy czynsz roczny o 122.000 koron, co na ośm lat czyni 976.000 koron.

Z tego wynika, że kasa miasta Tarnowa o taką sumę dała się rok rocznie wyzyskiwać, nie licząc tych strat, na które naraziło budżet miejski faworyzowanie przez Radę lichwiarskiej spółki.

Panowie Zangen, Löw i t. p. mogli w swoim interesie dążyć do jak najdalszego oszukiwania Rady, przedstawiania fałszywych dochodów i t. d., Rada miejska mając w poprzednich licytacjach w ręku wyższe oferty, nie powinna była popierać szajki wyzyskiwaczów.

Zarzut ten nabiera specjalnej wagi w tej chwili. Wiadomym bowiem powszechnie faktem jest, że klika propinacyjno-kahalna, chcąc wszelkimi siłami, choćby gwałtem utrzymać się przy propinacji, wysłała burmistrza (? przyp. red.) do Limanowy i Sącza celem zbierania materjałów dowodowych przeciw p. Marsowi, za którymi w ślad mogłoby pójść unieważnienie licytacji, oddającej propinację p. Marsowi.

Spodziewać się należy, że Rada miasta Tarnowa zechce teraz zadokumentować publicznie, że jeżeli stawała się przyczyną strat materjalnych miasta, to jednakże tylko z powodu łatwowierności, że teraz pragnie złe naprawić. Przyjęcie zaś oferty pp. Zangena i Sp. musiałoby wobec wszystkich poprzednich faktów zachwiać w tym kierunku publiczne przekonanie.

We czwartek dnia 18 b. m. Rada ma sposobność rozchwiać te wątpliwości lub je ugruntować.

KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś we czwartek Juliany Falkoner panny i Gerwazego męczennika; w piątek Sylwestra papieża męczennika i Florentyny panny.

Kalendarz astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 3 minut 33, zachód przypada o godz. 7 minut 48, długość dnia godzin 16 minut 15.

Kupujcie tylko u Chrześcijan!

KRONIKA ZAMIEJSCOWA.

Sprostowanie. Otrzymujemy następujące pismo: „Z powodu wzmianki w artykule „Echa z Tatr“ w nrze 135 „Głosu Narodu“ z dnia 15 czerwca 1902 r. upraszam szanowną redakcję na podstawie § 19 ust. pras. o umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakobym po wyborze dra Chramca występował demonstracyjnie przeciwko niemu, natomiast prawdą jest, że wraz z drem Janiszewskim starałem się wpłynąć uspakajająco na umysły górali oburzonych wyborem dra Chramca.

Nieprawdą jest, że wyszedłem ze sali a za mną wyszli 2 górale, natomiast prawdą jest, że po ogłoszeniu wyboru dra Chramca wyszedłem z drem Janiszewskim za 7 demonstrującymi góralami celem nakłonienia ich do powrotu na posiedzenie Rady.

Z poważaniem Władysław Rutkowski, profesor szkoły zawodowej“.

Zamieszczając powyższe sprostowanie nadmieniamy, że nie mogąc kontrolować wypadków w miejscowościach odleglejszych od Krakowa, musimy co do nich zaufać naszym korespondentom Co do sprawy wyboru dra Chramca to nie ulega wątpliwości, że agitacja przeciwko nowemu wójtowi, który należy do niezawisłej inteligencji, nie przyczyni się chyba do podniesienia rozwoju Zakopanego.

Brzesko. (Fatalna pomyłka). Maciej Pańkowski z Będziszyny, postanowił zięciowi swemu pilnować w polu koniczu, który mu sąsiedzi kradli. Zięć nie wiedząc o tem, gdy wracał 9 b. m. z roboty murarskiej wieczorem przez swoje pole, ujrzał w ciemnościach kogoś w swoim koniczu przyczajonego. Sądząc, że to złodziej, młotkiem z nienacka uderzył przyczajonego. Na krzyk uderzonego, poznał, że teścia uderzył. Uderzenie było nieszczęśliwe, bo w głowę. Teść doznał pęknięcia czaszki i umarł na trzeci dzień, a zięć zaraz po wypadku zgłosił się do sądu i do winy ze skruchą się przyznał.

Bochnia 18 czerwca. (Wieczorki, teatry. — Uczczenie legjonów. — Samobójstwo). Stowarzyszenie rękodzielników „Ojczyzna“ powtórzyło z sukcesem w d. 15 b. m. „Teatr amatorski“ Bałuckiego, uzupełniony chórem męskim „Ojczyzny“ pod batutą p. Nigryna.

W dniu 7 b. m. odbył się w miejscowym „Sokole“ wieczór ku uczczeniu legjonów ze współudziałem krakowskich miłośników cytry (panie: Juffe, Prridi, Rosenstock, panowie: Stachowic, Sokołowski), wywołujących prawdziwą burzę oklasków. W wieczorze wzięła udział panna Włodarczyk grą na fortepjanie, p. Stasiak solo sopran z „Flisa“ Moniuszki, — nadto wypowiedział słowo wstępne, podnosząc zasługi wiekopomne Dąbrowskiego, „tej gwieździe bocheńskiej“ (Pierzchowiec, miejsce urodzenia Dąbrowskiego, leży w powiecie bocheńskim).

We wtorek d. 16 b. m. odebrał sobie zycie młody górnik Osika, przez powieszenie się w stodole na pasku. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Smierć we śnie. Z Czarnego Dunajca donoszą nam: Maciej Jamrych, baca z Międzyczerwiennego, pasł owce na górach. Zmęczony usiadł na wirchu Wołowym, zasnął i we śnie tak się nieszczęśliwie przechylił, że runął w przepaść. Wydobyto go stamtąd pokrytego ranami, ale w drodze do domu zmarł na wozie.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum w Wadowicach pod przewodnictwem dra Germana złożyli: Bahr

Franc., Bielewicz Wład. (z odzn.), Cholewka Stan. (z odzn.), Cukrowicz Jan, Dobrodzicki Adam, Dworzański Emil, Dziedzic Ant. (z odzn.), Gruszczyński Luc., Gwoździewicz Władysł. (z odzn.), Jura Albin (z odzn.). Kempner Wład., Kupczyk Marcin, Mądziel Włodz.. Przyprawa Urban (z odzn.), Reich Maurycy, Rose Binem, Rose Max (z odzn.). Sordyl Franciszek (z odzn.), Stuglik Wojciech (ekst.), Sałkowski Julj., Szemik Wojc., Thom Wład., Tylko Kazim., Widlarz Mich., Witkowski Józ., Wojciechowski Antoni (ekst.), Zwoliński Karol (z odzn.). Do egzaminu poprawczego po wakacjach przeznaczono 5 uczniów.

Genialny uwodziciel. Z Zakopanego piszą nam: Rozprawa karna w Nowym Sączu, przypomniała nam romantyczną historję niejakich kochanków Pęksowej i Gąsienicy, która epilog niespodziany znalazła przed kratkami sądowemi. Rzecz się miała tak: Niejaki Pęksa, zamożny kmieć zakopiański, człowiek już pięćdziesięcioletni, taką zapłonął miłością do dwudziestoletniej dziewczyny, że nietylko się z nią ożenił, ale nadto przepisał na jej imię swoją realność wartości 20.000 koron. Tutaj na widownię wynurza się żydek Stoffer, który postanowił, że realność ta musi się stać jego własnością. Ale jak? Zdawałoby się to zgoła nieprawdopodobnem, od czegóżby jednak Stoffer był żydem? Do rzeczy podszedł zdaleka i obchodził ją umiejętnie Przedewszystkiem więc na teren akcji sprowadza niejakiego Gąsienicę, którego profesją było... uwodzenie kobiet. Między Stofferem a Gąsienicą stanął układ treści następującej: Gąsienica podejmuje się uwieść Pęksową i namówić ją do ucieczki po uprzedniem sprzedaniu gruntu Stofferowi. Stoffer wywdzięczy się za to Gąsienicy.

Fakty najzupełniej zaakceptowały kontrakt, Pęksowa padła ofiarą Jacka Gąsienicy, grunt nabył Stoffer za 3000 koron (!), kochankowie wybrali się w podróż. Atoli nie dojechali dalej, niż do Chabówki, gdzie żandarmerja przytrzymała ich.

Stoffer i Gąsienica dostali się przed sąd karny w Nowym Sączu, gdzie dopiero w całej pełni zajaśniał geniusz Gąsienicy. Protokół rozprawy bowiem uwiecznił jego zeznania, podług którego jedynem źródłem jego zarobku było uwodzenie kobiet, w czem doszedł do takiej wprawy, że każdą walkę z cnotą mężatki kończył walną wygraną Bardzo ciekawe, czy obecnie na rozprawie kobiety biły oskarżonemu brawo?

Gościniec Grybów-Krynica. Dzięki staraniom posła na Sejm, dra Huzy, notarjusza z Grybowa, rozpoczęło się już trasowanie gościńca między Grybowem a Krynicą. Droga będzie prowadziła przez jedne z najbardziej malowniczych okolic w kraju.

Sprytne przemytnictwo. Z Krynicy piszą nam: Gmina Krynica pobiera 50 procent dodatków do podatków konsumcyjnych, wskutek czego mięso w Krynicy jest o kilkanaście centów na kilogramie droższe, niż w sąsiednich gminach. Wykorzystał to naturalnie ludek żydowski. Mianowicie bił bydło w Tyliczu pod Krynicą, mięso zaś przemycał codziennie do Krynicy w sztukach; przemycał naturalnie nie sam, podjął się bowiem tego Juljan Ciołka, parobek, który chodzi codziennie do Krynicy po pocztę. W Krynicy odbierał zaś mięso wspólnik Schermera, oczywista żydek Chaim Schanzer i po cenach miejscowych sprzedawał.

Przekroczenie to jednak wykryto i dziś obaj spekulanci muszą odpowiadać przed sądem.

Powieściopisarka przed sądem... za zajście z egzekutorem podatkowym: Z Nowego Sącza donoszą nam o procesie cenionej powieściopisarki pani Zapolskiej, o którem już swego czasu donosiliśmy w „Głosie Narodu". Rozprawa jednak wykazała, że p. Zapolska miała słuszne powody oburzenia na nachodzenie jej z pretensjami podatkowemi, mimo dawno już uskutecznionego odpisania jej zaległości — wskutek czego sąd uwolnił p. Zapolską od wszelkiej odpowiedzialności.

Zwraca jednak ten fakt uwagę, że sąd w Nowym Sączu już nie pierwszy raz wykazuje nieuzasadnione powództwa egzekutorów podatkowych z Nowego-Sącza.

Nowa kolej. „Słowo polskie" donosi: Wczoraj nadeszło do magistratu pismo z Namiestnictwa, oznajmiające o decyzji ministerstwa kolejowego w sprawie budowy kolei Lwów Podhajce. Ministerstwo zatwierdziło projekt generalny owej kolei z wyjątkiem części trasy ze Lwowa do Winnik, tegoż w kilometrze 74—102 na przestrzeni Narajów Brzeżany. Co do trasy Lwów-Winniki ministerstwo oświadcza się za linią z Kozielnik przez Łyczaków, ale tylko pod warunkiem, że gmina miasta Lwowa koszta tej alternatywy pokryje z własnych funduszów. Równocześnie nakazuje ministerstwo przedłożenie sobie projektu budowy linji z Łyczakowa do Podzamcza. Na przestrzeni między Narajowem n Brzeżanami nie zatwierdziło ministerstwo projektu ogólnego, lecz nakazuje przerobienie go w myśl życzeń ministerstwa wojny.

Rozpisanie budowy. Wydział krajowy zamierza na rachunek koncesjonarjusza wązkotorowej kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynow) rozdać budowę tej kolei za ryczałtowem wynagrodzeniem oddzielnie w dwóch częściach: 1) od Przeworska do Jawornika polskiego o długości około km. 34·1 z terminem ukończenia na 1 sierpnia 1904 r.; 2) od Jawornika polskiego do Bachórza o długości około km. 9·4 z terminem ukończenia na 1 sierpnia 1904 r.

Ofertę, opieczętowaną z napisem: „Oferta na budowę kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów) — część I." względnie „część II" należy wnieść najdalej do dnia 15 lipca 1902 r. godziny 11-ej przed południem (czas miejski) do protokołu podawczego Wydziału krajowego.

Wadjum w wysokości 1) 60.000 koron dla części I. i 2) 45.000 koron dla części II. należy złożyć w Kasie krajowej (gmach sejmowy); w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane jako kaucja i ma być w tym celu uzupełnione najdalej do dni 8, licząc od dnia uwiadomienia o przyjęcie oferty do wysokości 5% wynagrodzenia ryczałtowego.

Oferty są wolne od opłaty stemplowej. Złożona oferta obowiązuje ubiegającego się do dnia 15 sierpnia 1902. Uwzględnione będą tylko oferty przedsiębiorstw krajowych, które wykażą w sposób niewątpliwy techniczną kwalifikację i środki pieniężne, potrzebne do przeprowadzenia tej budowy.

Wydział krajowy zastrzega sobie wyraźnie według własnego ocenienia wolny wybór pomiędzy wniesionemi ofertami jak również i prawo odrzucenia wszystkich ofert, rozpisania nowej rozprawy ofertowej lub rozdanie budowy w sposób, jaki uzna za stosowny.

Omyłka druku. Nazwisko Kiszka zmienione zostało na Makowski a nie Markowski.

Na restaurację budynku szkolnego SS. Felicjanek w Uhnowie uchwalił Wydział krajowy wstawić do preliminarza budżetu krajowego na rok 1903 zasiłek w kwocie 1200 kor.

Zjazd koleżański. Dnia 17 czerwca b. r. odbył się w Rzeszowie zjazd koleżański uczniów klasy VIII, który w roku 1872 ukończyli tam gimnazjum. Przy uczcie wśród podniosłych przemówień i toastów zebrano następujące składki: a) na ufundowaną przez ówczesnego katechetę ś. p. ks. Feliksa Dymnickiego bursę gimnazjalną w Rzeszowie kwotę 53 k.; b) na Towarzystwo szkoły ludowej w Krakowie kwotę 56 kor.; c) na fundusz wydawniczy krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej kwotę 56 kor.

Kwoty powyższe wręczono odnośnym instytucjom.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kraków 19 Czerwca

Jubileusz Konopnickiej. Piękny artykuł Sienkiewicza o Konopnickiej, umieszczony w „Bibljotece Warszawskiej", wpłynie, przypuszczamy, dodatnio na rozmiary jubileuszu poetki. I w tej bowiem sprawie, jak w innych, zaczęła grać u nas rolę polityka.

O ile słyszeliśmy, termin jubileuszu nie jest jeszcze oznaczony — zależeć on ma od porozumienia się głównego komitetu krakowskiego z komitetem warszawskim, poznańskim i lwowskim. Mylną była wiadomość, jakoby uroczystość jubileuszowa miała być przeniesioną do Lwowa — Kraków bowiem musi mieć pierwszeństwo już z tego powodu, iż jest dogodniejszym punktem dla osób z Królestwa i Wielkopolski, pragnących wziąć udział w uczczeniu poetki. A że zbierze się ich w Krakowie wielka ilość, dowodzi ogromne zainteresowanie się jubileuszem. Dowiadujemy się też, że sprawa zakupna „chaty" w Wiśle, jako „daru narodowego" dla Konopnickiej, pozostała w zawieszeniu, są bowiem wszelkie dane, przemawiające za tem, iż składki na ów „dar honorowy" posypią się w takich rozmiarach, iż stać będzie komitet na coś więcej, niż na zakupno owej chaty...

Siódme zwyczajne ogólne Zgromadzenie członków Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych odbędzie się w Niedzielę dnia 22 czerwca br. o godz. 11 przed południem, w sali posiedzeń w nowym domu Towarzystwa przy placu Szczepańskim.

Porządek dzienny: a) Zagajenie przez Prezydującego; b) Odczytanie protokółu z ostatniego ogólnego Zgromadzenia; c) Sprawozdanie Dyrekcji z obrotu funduszami i jej czynności w r. 1901; d) Sprawozdanie Komisji kontrolującej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1901; e) Uchwalenie budżetu na rok 1902; f) Zezwolenie na użycie funduszu żelaznego na zapłacenie rachunku budowy domu; g) Wybór 6 ciu członków do Dyrekcji w miejsce tyluż ustępujących; h) Wybór 3 członków i 3 zastępców do Komisji kontrolującej; i) Wnioski członków.

Przy tegorocznym egzaminie dojrzałości, odbytym w gimnazjum św. Jacka w dniach od 9 do 14 czerwca pod przewodnictwem radcy dra L. Kulczyńskiego, dyrektora gimnazjum św. Anny w Krakowie, otrzymali świadectwa dojrzałości następujący abiturjenci: Abłamowicz Tadeusz, Bobrownicki Gustaw, Burstin Bernard, Danek Paweł, Dobrzański Tadeusz, Dutkiewicz Tadąusz, Gajewski Lesław, Górnisiewicz Jan, Hoffmann Szymon (z odzn.), Horowitz Gabrjel, Kostecki Jan (z odzn.), Kotulecki Franciszek, Lorja Leon, Löwy Leopold. Misky Ludwik (z odzn.), Morelowski Marjan (z odzn.). Mroczek Feliks. Piątkiewicz Marjan, Piepes Władysław, Silberstein Henryk (z odzn.), Trepka Bronisław, Wetzstein Mojżesz, Żebrawski Mieczysław, Blumenfeld Emanuel (pryw.), Figwer Jan (ekstern.), Gancarczyk Józef (ekst.), Kupczyński Mieczysław (ekstern.), Sokalski Władysław (ekstern.).

Pieśni odpustowe. Proszą nas o interwencję dziennikarską w następującej sprawie: Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że od wielu lat sprzedają kramarze po odpustach druki odpustowe, tak zwane pieśni sławiące imię Bogarodzicy Marji, opiewające mękę Pana Jezusa, lub opowiadające legendy chrześcijańskie. Sprzedaż tych druków sama przez się nikomuby nie szkodziła, gdyby nie to, że znajduje się wśród nich wiele nonsensów a nawet pojęć sprzecznych z dogmatami naszej wiary św., zwłaszcza w drukach pochodzących ze Śląska. Druki te, dziwnym przywilejem, nie są cenzorowane ani przez cenzurę duchowną, ani przez świecką.

Wprawdzie w niektórych djecezjach n. p. w tarnowskiej, od lat kilku konsystorz biskupi wdrożył czynną akcję przeciw rozprzedaży tych druków i polecił księżom kaznodziejom odpustowym i misyj, pouczać lud, aby te tylko pieśni kupował, które drukować i sprzedawać pozwoliła władza duchowna; natomiast w innych djecezjach, a zwłaszcza po miejscach odpustowych w Kalwarji Zebrzydowskiej, w Kalwarji Pacławskiej i w Leżajsku a nawet w samym Lwowie. sprzedaż odbywa się starym trybem.

Ponieważ druki te miljonami lud kupuje po odpustach i jarmarkach i t. p. i jak już nadmieniono, nieraz prócz pojęć niecenzuralnych, zawierają curiosa językowe i stylistyczne, każące mowę ojczystą — przeto pod adresem władz kompetentnych i księży kaznodziei zajętych pracą misyjną wśród ludu, ośmielamy się zapytać, czy nie byłoby korzystnem i ten pokarm duchowy pątników i te produkta literatury kościelnej rodzimej, otoczyć staranniejszą opieką i czy nie byłoby racjonalnem pouczać lud, jakie [illegible] druki odpustowe może kupować.

Praca ta w zbliżającej się porze odpustowej i odpustu wielkiego w Kalwarji Zebrzydowskiej, może mieć nader wdzięczne pole.

Z ostatniej chwili.

Kraków 19 Czerwca.

Po ukończeniu „Marzycieli" Józefa Rogosza rozpoczniemy druk powieści tego samego autora p. t.: „W obronie prawdy".

Komisja weryfikacyjna Rady miasta odbyła wczoraj wieczór posiedzenie wobec kilku radców, nienależących do komisji, — jak pp. dra Frühlinga, dra Gunkiewicza, Miedniaka i Rottera.

Komisja, na wezwanie prezydenta p. Friedleina, wybrała swoim przewodniczącym dra W. Staniszewskiego, a jego zastępcą p. Zdzisława Katyńskiego. Prezydent złożył na ręce przewodniczącego pięć protestów, które wpłynęły przeciw wyborom.

Komisja, uchwalając tok rozpraw, podzieliła się na trzy grupy — dla trzech kół wyborczych. Każda grupa składa się z czterech członków.

Dla koła I (inteligencja) pp. W. Beringer (referent), dr J. Muczkowski, H. Schwarz i dr St. Tomkowicz.

Dla koła II pp. dr St. Domański (referent dla małej własności), dr H. Szarski, Z. Katyński (referent dla wielkiej własności) i dr W. Staniszewski.

Dla Koła III. pp. dr Fr. Bujak (referent dla małego handlu), dr Fischler (referent dla kurji rękodzielniczej), W. Suski i Szatkowski (referent dla wielkiego handlu).

Każda grupa zbada akta wyborcze swego Koła i za pośrednictwem referenta przedstawi wnioski pełnej komisji weryfikacyjnej; gdyby przedłożono wniosek o zarządzenie skrutynium którego oddziału, to skrutynium odbędzie się jawnie na pełnej komisji, a względnie wobec radców nie należących do komisji, jeżeli ci chcą być obecnymi. Wszystkie akta rozpatrywane będą wyłącznie w biurze, do domu bezwarunkowo nie będą wydawane; badanie odbywać się będzie zawsze przez pełną grupę t. j. czterech członków.

Wielki Poranek Muzyczny odbędzie się w niedzielę 22 czerwca w sali hotelu Saskiego o godzinie 12 w południe. Piękny program, który podamy w jutrzejszym numerze, jako też cel dobroczynny godny gorącego poparcia, a wreszcie wybitne siły wykonawcze zapewniają wielkie powodzenie koncertowi.

Współudział przyrzekły panie: art. dram. Wysocka i p. Sarnecka (pianistka), oraz ponowie: dyr. dr. Żeleński, kap. Hock wraz z pełną orkiestrą 13 p. p., art. dram. Tarasiewicz, prof. Marso, prof. Wierzuchowski i p. Recht, tenor bohaterski opery wrocławskiej. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego.

Przeciążenie pracą. Już nieraz wspominaliśmy o kwestji przeciążenia pracą urzędników manipulacyjnych w tutejszym sądzie krajowym karnym, którzy pracują bez przerwy od 8 rano do 4 po południu,

tak, że nie mają nawet godziny obiadowej chyba, że obiad przyniosą do biura.

Prócz tego urzędnicy przy tym sądzie w każdą niedzielę muszą pełnić służbę, gdy w innych oddziałach sądowych urzędnicy mają dyżury w każdą trzecią niedzielę. Oprócz tego otrzymujemy zażalenia na kontrolę zbyt gorliwą a bardzo niemiłą, do której nawet używani są woźni, którym przecież nie lepiej się dzieje, jak urzędnikom. A przecież wszyscy urzędnicy w sądzie krajowym karnym są bardzo gorliwymi i sumiennymi pracownikami, o czem codziennie naocznie można się przekonać.

Z kół rękodzielniczych otrzymujemy następujące uwagi: Pod przewodnictwem posła Pacaka udali się posłowie czescy członkowie komisji przemysłowej: Seleny, Holanski, Brzeznowski i inni do ministra z żądaniem zmian ustawy przemysłowej i spełnienia życzeń rękodzielników czeskich. Posłowie nasi znając upadek naszego rękodzieła i przemysłu w Galicji mimo rozmaitych podań i petycji wniesionych od tylu lat, nic dla swoich nie zdziałali, ale za to obiecują bardzo wiele przy wyborach czy to do Rady państwa czy to do Sejmu, a nawet przed wyborami do Rady miejskiej. Uchwalone rozmaite projekty ustaw, dysputowano długo o „wielkiej“ polityce, lecz krajowy przemysł i dźwignięcie rękodzieła i przemysłu niewiele pp. posłów obchodzi.

„**Adolf Dygasiński**“ p. t. wygłosi odczyt Artur Gruszecki w lokalu Stowarz. Czytelni dla kobiet — Florjańska 32 I piętr. we czwartek 19 czerwca b. r. o godz. w pół do siódmej wieczorem. Wstęp dla gości 30 hal.

Z teatru. Od „lubownika teatru od przeszło pół wieku“, otrzymujemy następujące pismo: Redakcje tutejszych pism codziennych mylą się — Henryk IV był przedstawiony we Lwowie z następującą obsadą: Henryk IV Woleński, ks. Walij Kwieciński, ks. Jan Lancaster Wysocki, Westmorcland Galasiewicz, Blunt Szobert, Worcester Weberfeld, Northumberland Guberski, Henryk Percy jego syn Hierowski, Douglas Pieniążek, Vernon Nowicki, Falstaff Zamojski, Poins Walewski (reżyser obecnie krakow. teatru), Godshill Zieliński, Peto Krykiewicz, Bardolph Skalski, Lady Percy Woleńska, Gospodyni Wajgel.

Wieczorek muzyczny. W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się wczoraj wieczorek muzyczny, którego program wykonała wyłącznie młodzież akademicka wobec licznie zebranych słuchaczy, złożonych z profesorów i ich rodzin, tudzież młodzieży uniwersyteckiej obojej płci.

Na program złożyły się liczne pieśni choralne Maszyńskiego, Chopina, Noskowskiego, Zerleta, Kjerulfa, Galla, Hirscha i Otta, pięknie wykonane przez znakomicie dobrane głosy.

Dalej panna M. Nazarewicz śpiewała nader wykwintnie i z energją Hölzla „Gdy cały świat“, Zarzyckiego „Pieśń wiosenna“, Neuhausera „Na dobranoc“ i Niewiadomskiego „Pieśń majową“.

Pan Zaliński pięknym śpiewem deklamacyjnym odśpiewał Moniuszki arję z „Halki“ „I ty mu wierzysz“ oraz Czajkowskiego arję Lenskiego z opery „Eugeniusz Onegin“. Swietnie też wykonane było Beethowena Trio IV op. II. na fortepian, skrzypce i wiolonczelę przez prawdziwych artystów pp. W. Sebesta, J. Walchera i A. Gabrysia. Wreszcie p. W. Skórczewski urozmaicił program deklamacją, wygłaszając z dramatycznem przejęciem „Preludjum Chopina“ wiersz Lucjana Rydla.

Na Strzelnicy krakowskiej odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. strzelanie konkursowe o zdobycie srebrnego medalu. Wieczorem nowy król kurkowy wyprawia ucztę dla braci strzeleckiej.

Za otrucie męża skazał sąd karny w Warszawie Felicję Stypułkowską z Krakowa na 12 lat robót przymusowych na Sachalinie.

Fjakrzy krakowscy zrobiwszy wczoraj złoty interes podczas wyścigów, postanowili trochę pohulać. Hulanka odbyła się w różnych knajpach, aż się scentralizowała w ulicy Zwierzynieckiej, gdzie w nocy przyszło do nieporozumień i do bitki Kiedy się zjawił policjant, który wezwał walczących do spokoju, panowie bracia od kozła i bata rzucili się na policjanta, chcąc go rozbroić, i byliby go srodze pokrzywdzili gdyby nie pomoc żołnierzy z trenu, którzy pomogli do aresztowania woźniców, przyczem jeden z nich otrzymał na ręce pamiątkę od pałasza.

Pięciu woźniców zasadzono w aresztach policyjnych; odbędzie się przeciw nim dochodzenie karne o gwałt publiczny.

Pokazuje się że owies dobry zawsze kłuje. Gdyby nie wyścigi i deszcz, fjakrzy drzemaliby na stacjach, a tak poszli spać pod „telegraf“.

Składki na restaurację kościoła św. Katarzyny OO. Augustjanów w Krakowie. Gmina miasta Krakowa ofiarowała w ratach rocznych 20.000 kor., Wysoki Sejm 6.000 kor., parafie: Mogilany 10 k., Rudawa 40 k., Modnica 34 k., Zielonki 34 k., Przeciszów 40 k., Polanka 14 k., Dobra 60 k., Bolechowice 84 k., Liszki 194 k., Pobiedrze 81·62 k., Morawica 70·62 k., ks. proboszcz z Bolechowic 40 k., ks. proboszcz z Rudawy 20 k., ks. Kocajda proboszcz z Dobry 10 k., ks. Frąckiewicz 10 k., pp. Przemysłowcy 14 k., F. S. 20 k., K. X. 2 k., WW. OO. Karmelici Bosi 40 k., ks. Jarenkiewicz 10 k., N. N. 2 k. 68 h., Cech piekarzy z Krakowa 50 k., p. Hawełka 50 k., hr. Antoni Potocki 40 k., p. Prorok 50 k., Michał Drożdzik 2 k., Cech podgórski 20 k., K. N. 2 k., N. 5 k., przez „Nasz Głos“ 5 k., N. N. 32 k., przez administrację „Czasu“ 10 k., p. Kopacz 10 k., ks Mikołaj 4., ks Markiewicz 60 k., WP. Götz z Okocima 100 k., p. Satalecki 5 k., Fr. Lissy 60 k., przez administrację „Czasu“ 187 k. 16 h., p. Wasilewska 10 k., N. N. 3 k., N. N. 10 k., N. N. 10 k., N. N. 12 k. 60 h., za cegiełki 491 k. 42 h., ze składki u p. Hawełki 11 k., u p. Wenzla 10 k. 88 h., z kościoła św. Katarzyny 283 k. 94 h., p. Widawski 100 M., z Prus nadesłano 421 marek 85 fenig., ks. Migdał z Brzezia 10 rubli., N. N. 50 kop., p. Grodecki 5 rs., sławetny cech uchwalił 200 k., Tow. wzaj. ubezp. ofiarowało 300 k., WP. Znamięcka właśc. Zembrzyc ofiarowała drzewa, WW. OO. Cystersi ze Szczyżyca ofiarowali drzewo, WP. Myszkowsi właśc. dóbr w Tymbarku ofiarował deski, p. Wiśniewski przekazał testamentem 3.596 kor.

Ogłaszając powyższe składki poczuwam się do obowiązku podziękować a zarazem donieść, że roboty około kościoła w najbliższym czasie będą rozpoczęte i w miarę nadpływających ofiar dalej prowadzone. Zgromadzenie OO. Augustjanów ma w Bogu nadzieję, że szlachetne serca polskie nie pozwolą upaść najwspanialszej, pod względem ludowy, świątyni krakowskiej, ale chętnie i według możności pospieszą z dalszemi datkami, za co klasztor OO. Augustjanów zawsze za swych dobrodziejów modlić się przyrzeka i prosić Wszechmocnego, by tenże wszystkich ofiarodawców sowicie wynagrodzić raczył

Ks. Tomasz Rymarczyk,
przeor OO. Augustjanów.

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek 19 czerwca: „Król Henryk IV“ (część I), dramat w 12 obraz. W. Szekspira.

W sobotę 21 czerwca: „Kapelusz słomkowy“ (Le chapeau de paille de Italio), kom. w 5 akt. Labiche'a.

W niedzielę 22 czerwca: „Dziady“, Sceny dramatyczn. Ad. Mickiewicza.

Repertuar teatru ludowego.

We czwartek 19 czerwca: „Biedna dziewczyna“, po zniżonych cenach.

W sobotę 21 czerwca: „Rodzina żydowska“, sztuka w 6 odsłonach, N. Mozenthala.

W niedzielę po południu: „Królowa przedmieścia“, po zniżonych cenach; wieczorem „Robert i Bertrand“, wodewil z tańcami.

Wyścigi.

W ostatnim dniu wyścigów pogoda nie dopisała, mimo to jednak ruch przy nie wielkiej liczbie publiczności był wcale ożywiony. Przybyli sportsmani oraz fanatyczni zwolennicy totalizatora; spodziewano się wobec wielkich met z przeszkodami „niespodzianek“, ale mimo nieustannego deszczu i bardzo rozmokłego toru cały program odbył się bez wypadków.

Przebieg był następujący: Bieg I gładki. Nagroda Bielan 1200 koron. Meta 1600 metrów. Startowane były „Co ci do tego“ p. Schindlera jeżdżona przez p. Reimera i „Korona“ hr. St. Siemieńskiego jeżdżona przez p. Krausego. Pierwszą przybyła „Co ci do tego“ na 2 długości przed „Koroną“. Totalizator płacił 16 koron za 10 k.

Bieg II. Nagroda Zamku Łańcuckiego. Steeple Chase. Nagroda honorowa 2000 kor. Meta 4.800 m.

Na 11 koni startowane były „Biszcze“, kl. p. Bartoscha, jeżdżona przez tegoż; „Vandor“ wał. p. Fr. Heintschla, na którym jechał por. Reichlin i „Suhogo“ p. Kollera, jeżdżony przez por. Reinera. Faworytem był „Suhogó“, który też na początku wysunął się o kilka długości przed „Biszcze“ i prowadził bieg aż do trzeciej przeszkody, gdzie się nieco zawadził i onieśmielił tak, że niebawem prześcignął go „Vandor“ mając za sobą „Biszcze“ a „Suhogo“ jeszcze raz zawadził lekko o przeszkodę, co już zdecydowało o jego klęsce.

Pierwszy do mety przybył „Vandor“ o półtora długości przed „Biszcze“.

Totalizator płacił 28 k. za 10.

Bieg III. Nagroda rządowa 1500 k. Meta 3200 m. z płotami. Do startu stanęły: „Rivierka“, kl. rotm. bar. Alf. de Pont, jeżdżona przez p. Mündla; „Cara Mia“, kl. p. Heintschla, jeżdżona przez Reichlinga; „Folly“ kl. p. Kollera, jeżdz. p. Reimer; „Vicza“ kl. p. Mravika, jeżdż. p. Krause i „Monitor“ og. Rausa, jeżdż. przez tegoż. Najwięcej zaufania budził „Monitor“. Tymczasem bieg prowadziła „Cara Mia“, której też wróżono zwycięstwo, atoli na 20 metrów przed metą wyprzedziła ją „Vicza“, która o jedną długość stanęła pierwsza u mety.

Totalizator za 10 koron płacił 65 kor. Plac za „Vicze“ 197 k. za „Cara Mia“ 148 k.

Bieg IV. Błonia. Steeple-Chase. Nagroda honorowa i 1300 k. Meta 4800 m. Stanęły do startu: „Campbell“ og., hr. O. Degenfelda, jeżdzony przez p. Reichlina i „Esztelen“, wał. hr. Orssicha, jeżdżony przez p. Reimera.

Z początku oba konie szły razem i razem brały przeszkody, dopiero na 1000 metrów przed metą „Esztelen“ zaciął się opóźniać i przestrzeń między końmi rosła tak, że „Campbell“ przyszedł do mety o 20 długości przed „Esztelenem“.

Tot. płacił 18 za 10 koron.

Bieg V pocieszenia z płotami. Nagroda honorowa i z wpisowego. Meta 2400 metrów na 45 koni wpisanych stawiły się: „Trzynasta“ kl. p. H. Hagelina, jeżdżona przez p. Mündla i „Banda“, kl. p. Mittenhubera jeżdżona przez tegoż. „Banda“ pierwsza przyszła lekko do mety na 12 długości przed „Trzynastą“.

Total. płacił 11 za 10 kor.

Bieg VI pożegnalny gładki. Nagroda 1200 k. Meta 1400 metrów. Do startu stanęły „Cordon“ og. p. Bartoscha, „Armin“ wał. p. Folbertha, „Eva“ klacz hr. Larischa, „Hü“ klacz hr. Orsicha, „Silvio“ og. Schindlera i „Tima“ klacz hr. Siemieńskiego. Najwięcej zaufania budził „Silvio“ ze stajni p. Schindlera i jeździec p. Reimer. Zaufanie nie zawiodło: „Silvio“ przyszedł pierwszy do mety, bijąc o 4 długoście „Timę“, jeżdżoną przez p. Rausa; trzecim był „Ariman“.

Totalizator płacił 19 koron za 10, plac 72 k. za „Silvio“ i 162 k. za „Timę“.

Zapowiedziane korso kwiatowe nie mogło się odbyć z powodu ulewnego deszczu.

Z literatury i sztuki.

* Notatki bibliograficzne. O. Paweł Segneri T. J. Kazania. Przełożył z włoskiego **ks. Dr. J Górka**, profesor seminarjum biskupiego w Tarnowie. Dwa tomy, każdy po 23 arkusze, a 360 str. druku dużej 8-ki. Drukiem J. Pisza w Tarnowie 1902 r.

O. Segneri należy, według powszechnego zdania, do najznakomitszych mowców i pisarzy kościelnych 17 wieku. Sami Włosi przyznają, że nie mieli dotychczas większego nadeń mowcy. Skutki jego misji przypominają całkowicie prace św. Antoniego z Padwy, św. Wincentego Ferrerjusza, św. Bernadyna z Sienny. Miewał on czasem kazania na otwartem polu do 70 tysięcy słuchaczy, których porywał ognistą wymową do miłości Bożej i pokuty.

Tego to słynnego i nader świętobliwego misjonarza kazania wydał po raz pierwszy w polskim języku, stylem potoczystym i gładkim ks. dr Górka w Tarnowie, a pracę jego z całem uznaniem przyjęła nasza prasa kościelna, jak „Przegląd poznański“ (zeszyt 4 z 1902 r. str. 317 i dalsze), „Gazeta kościelna“ we Lwowie (Nr 15 br.), „Krzyż w Pelplinie“ (Nr 22 br.) i t. d.

Nasz ks. Hieronim Kajsiewicz w swych „Radach dla młodych kaznodziejów i spowiedników“ stawia O. Segneriego za wzór obok naszego ks. P. Skargi. Wydane po polsku kazania, poprzedził tłómacz szkicem biograficznym O. Segneriego i dołączył wyborną charakterystykę jego kazań.

Obydwa tomy zawierają 40 dłuższych nauk i mogą w każdym czasie z pożytkiem być użyte „mutatis mutandis“, przez polskich kapłanów na ambonie, bo temata są bardzo aktualnej treści. Mogą niemniej służyć każdemu za lekturę duchowną.

Nabywać można to dzieło albo u samego tłómacza, lub w księgarni Z. Jelenia w Tarnowie po 8 kor. za obydwa tomy wraz z przesyłką pocztową. Dochód czysty przeznaczył wydawca na katolickie stowarzyszenie rękodzielnicze „Ojczyzna“.

TELEGRAMY.

Z Rady państwa.

Wiedeń 18 czerwca. Początek posiedzenia o godz. 11 1/4.

Prezydent Izby hr. Vetter zawiadamia Izbę o zaręczynach arcyksiężniczki Marji Annunciaty z księciem Zygfrydem bawarskim i prosi Izbę o upoważnienie do złożenia imieniem Izby gratulacji.

Wnioski i interpelacje.

Odczytano wnioski i interpelacje. Wśród interpelacji odczytano interpelację pos. Romańczuka i tow. do prezydenta ministrów w sprawie zabrania ksiąg rachunkowych Kasy zaliczkowej w Kotokolinie.

Pos. Albrecht żali się na to, że pozostawiono bez odpowiedzi ze strony rządu interpelacji dotyczących upośledzenia Niemców na Morawach. Mowa pos. Albrechta trwa tak długo, że

prezydent kilkakrotnie przerywa, prosząc o zredukowanie mowy do pytania, albo do postawienia wniosku.

Pos. Kathrein, jako przewodniczący komisji budżetowej, stawia wniosek natychmiastowego nagłego traktowania przyjętych w komisji budżetowej ustaw o ulgach podatkowych i o zniesieniu myt.

Nagłość przyjęto. Następnie wszystkie owe ustawy uchwalono; ustawę o mytach przyjęto, ze zmianami poczynionemi przez Izbę panów w drugiem i trzeciem czytaniu.

Zapomogi dla dotkniętych klęskami.

Rozpoczęła się dyskusja nad całym szeregiem wniosków nagłych w sprawie zapomóg dla miejscowości dotkniętych klęskami elementarnemi.

Pos. Breiter wnosi rezolucję wzywającą rząd, by przedkładał kwartalne sprawozdania o sposobie w jaki wykonany został wniosek o przyznaniu zapomóg z powodu klęsk elementarnych. Wspomniane wyżej wnioski oraz rezolucję uchwalono.

Handel terminowy zbożem.

Pos. Steiner zapytuje prezydenta Izby, czy zechce porozumieć się z prezydentem Izby panów i rządu w tej mierze, by ustawa o handlu terminowym zbożem przyszła na porządek dzienny piątkowego posiedzenia Izby panów. Izba panów, powiada mowca, ma obowiązek chronić się przed zarzutem, jakoby stała pod komendą wielkokapitalistycznych żydowskich wpływów giełdy wiedeńskiej.

Prezydent odpowiada, że Izba panów, jako ciało ustawodawcze, jest samodzielną. Przyrzeka atoli, że uczyni zadość życzeniu posła Steinera.

Nowa interpelacja Klofacza.

Po załatwieniu kilku spraw zapomogowych przyszła kolej na wniosek nagły pos. Klofacza w sprawie dostarczenia pracy dla proletarjatu Pragi i okolicy.

Ponieważ wnioskodawcy nie było w Izbie stracił głos, a nagłość jego wniosku bez dyskusji odrzucono.

Odszkodowania tramwajowe.

Izba przechodzi do dyskusji nad ustawą o odszkodowaniach jakie mają wypłacać przez przedsiębiorstwa tramwajowe, w razie nieszczęśliwych wypadków.

Referuje pos. Pattaj.

„Malborg“ przed forum parlamentu.

Prezes ministrów dr Koerber odpowiedział między innemi na interpelację pos. Klofacza z powodu ostatniej mowy hr. Bülowa w pruskiej Izbie panów.

Pos. Klofacz wniósł natychmiastowe otwarcie dyskusji nad odpowiedzią prezesa ministrów. Wniosek ten wśród wrzawy odrzucono.

Wiedeń 19 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby, po uchwaleniu wydania sądom pos. Wolffa i Schalka, odpowiadali na szereg interpelacyj minister sprawiedliwości Spens-Booden i kolei Wittek, poczem prezydent gabinetu dr Koerber odpowiedział między innemi na interpelację Klofacza i tow. w sprawie mowy hr. Bülowa.

Odpowiedź dra Koerbera.

Prezydent gabinetu mówił: Pos. Klofacz i tow. na wczorajszem posiedzeniu wnieśli interpelację w sprawie mowy niemieckiego kanclerza hr. Bülowa i w drodze zapytania do prezydenta Izby żądali, abym na tę interpelację jeszcze dziś odpowiedział. Mimo, iż nie mogę się dać powodować takim naleganiom, pragnę przecież uniknąć wszelkich nieporozumień przy zamknięciu sesji i tylko krótko oświadczę, że we wzmiankowanej mowie, która streszczała kierujące zasady pruskiej polityki niemieckiego kanclerza, nie mogłem się dopatrzeć propagandy, naruszającej polityczne stosunki naszego państwa.

Dlatego z mej strony nie mam żadnego powodu, reagować na tę mowę, natomiast muszę z całą stanowczością potępić ową ciągłą agitację, której się tu ze strony zupełnie odosobnionej bezustannie próbuje, (Protesty u czeskich radykałów), a której charakter i tendencję scharakteryzowałem przed niedawnym czasem przy podobnej okazji.

Zapatrywania na misję, którą panowie interpelanci naszej monarchji przypisują, to jest, aby przez wzajemne połączenie poszczególnych małych państewek i narodowości miała dostateczną siłę do utrzymania i ochronienia ich egzystencji i indywidualności, mogłyby mieć pewne uzasadnienie, muszę jednakże ze względu na panów interpelantów powiedzieć: „Die Botschaft hör ich wohl, allein mir fehlt der Glaube“. (Żywe okłaski na lewicy, protesty i wykrzykniki u czeskich narodowców).

Katastrofa w Borysławiu.

Następnie minister rolnictwa Giovanelli odpowiedział na interpelację pos. Jaworskiego i tow. w sprawie rezultatów śledztwa w borysławskiej katastrofie i co do zarządzeń, celem uniknięcia na przyszłość podobnych wypadków. Dochodzenia są obecnie jeszcze nieukończone. Ministerstwo rolnictwa sumiennie zajmuje się śledztwem i przedstawi wszystkie dotyczące sprawozdania z całą objektywnością i sumiennością.

§ 14.

Następnie uchwalono na wniosek pos. Bareuthera, aby komisja konstytucyjna w 14 dni po powtórnem zebraniu się Izby posłów przedłożyła referat o przekazanych jej wnioskach w sprawie zniesienia § 14.

Wniosek pos. Klofacza.

Pos. Klofacz oświadcza, że odpowiedź dra Koerbera jest dowodem, iż rząd austrjacki jest tylko filją rządu pruskiego, że tu nie istnieje parlament austrjacki, tylko filja parlamentu pruskiego. My Słowianie musimy dziś przyjść już do przekonania, że po tym rządzie niczego nie możemy się spodziewać, że należy go zwalczać.

Prezydent Izby przerywa mowcy i wzywa go do postawienia formalnego wniosku.

Pos. Klofacz: Z odpowiedzi dra Koerbera widać, że prezydent gabinetu nie ma szacunku dla parlamentu. Jest on bardzo poetycznym, ale nie ma odwagi powiedzieć Prusom prawdy.

Prezydent powtórnie przerywa i wzywa mowcę do postawienia wniosku.

Pos. Klofacz: Rząd milczy, gdy z Niemiec wydala się słowiańskich robotników, a gdy się podburza Niemców austrjackich przeciw Słowianom, rząd nie ma odwagi wystąpić przeciw temu!

Prezydent jeszcze raz wzywa mowcę do postawienia wniosku i grozi odebraniem głosu.

Wśród okrzyków ze strony czeskich radykałów, pos. Klofacz wnosi otwarcie dyskuji nad odpowiedzią dra Koerbera.

Pos. Zazvorka wnosi imienne głosowanie, wniosek ten jednak nie znalazł dostatecznego poparcia. Również i wniosek pos. Klofacza w głosowaniu upadł. (Okrzyki u czeskich radykałów.

Zamknięcie sesji.

Następnie zabiera głos prezydent Izby hr. Vetter, wskazuje na liczne pożyteczne ustawy, które Izba posłów oprócz budżetu w bieżącej sesji załatwiła i wyraża życzenie, aby także w przyszłości działała na korzyść i pożytek ludów austrjackich. Prezydent kończy życzeniem przyjemnych feryj letnich i zamyka posiedzenie o godzinie 3-ej popołudniu.

Z Koła polskiego.

Wiedeń 19 czerwca. Wczoraj po zamknięciu sesji parlamentarnej odbyło się posiedzenie Koła polskiego na którem liczne grono posłów krytykowało politykę Koła. Prezesa Jaworskiego bronili pos. Górski i Dzieduszycki, ale argumenty ich nie trafiły opozycji do przekonania.

Wiedeń 19 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Koła dr Danielak gwałtownie uderzył na dotychczasową politykę Koła, którą nazwał samobójczą; dr Grek zauważył, że Koło zajmowało się tylko jedną sprawą, mianowicie budową kolei Lwów-Podhajce, a to trochę za mało Ks. Pastor krytykował działalność Koła, podnosząc, że nic nie zrobiło dla rolnictwa. — Dr. Kolischer wyraził obawę, aby nas nie oszukano przy budowie kanałów.

Minister Piętak bronił polityki rządowej, podnosił jednak, że ustawa o włościach rentowych musi wrócić do Sejmu. P. Stwiertnia występował przeciwko zachowaniu się polskich delegatów w sprawie pruskich gwałtów. P. Górski podnosił zasługi(!) Koła, tak samo hr. Dzieduszycki. Prezes Jaworski bronił siebie i Koła.

Ustąpienie namiestnika.

Wiedeń 19 czerwca. Namiestnik Tryjestu hr. Goes wkrótce ma się podać do dymisji.

Komitet centralny przedwyborczy.

Lwów 19 czerwca. „Gazeta Narodowa“ donosi: Pełny komitet centralny przedwyborczy, który miał odbyć posiedzenie w czasie wielkanocnych feryj parlamentarnych, a dla krótkości czasu zebrać się nie mógł, odbędzie posiedzenie w ostatnich dniach b. m. w czasie sesji sejmowej.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie.

Lwów 19 czerwca. Wczoraj ukonstytuowała się Izba handlowa i przemysłowa. Prezydentem wybrany ponownie pos. Jakób Piepes-Poratyński, wiceprezydentem Karol Szayer, prowizorycznym zastępcą przewodniczącego p. Gubrynowicz Władysław, a rewidentem kasowym dr Adolf Lilien. Izba dokonała także wyboru stałych komisyj.

Koronacja króla Edwarda.

Lwów 18 czerwca. Na koronację króla angielskiego Edwarda wyjechała ze Lwowa do Londynu deputacja 12 pułku huzarów, którego właścicielem jest król angielski. W skład deputacji wchodzą pułkownik i komendant pułku Jan von Bejnaj, podpułkownik Ludwik Koch i rotmistrz Gülleaume.

Londyn 19 czerwca. Posłowie irlandzcy postanowili nie brać udziału w uroczystościach koronacyjnych, a w dzień koronacji zwołać do Dublina meeting protestujący.

Pielgrzymka polska do Rzymu.

Wiedeń 19 czerwca. „Vaterland“ donosi, iż posłowie słowiańscy parlamentu austrjackiego i sejmów krajowych udadzą się w jesieni do Rzymu, celem złożenia hołdu Papieżowi.

Walka policji rosyjskiej z socjalizmem.

Wiedeń 19 czerwca. „Arbeiter Zeitung“ donosi, iż policja rosyjska aresztowała w Libawie kilkadziesiąt socjalistek, poddała je rewizji lekarskiej i wydała im książeczki kobiet publicznych.

Głosy prasy pruskiej.

Berlin 19 czerwca. „Vossische Zeitung“ zaprzecza, jakoby hr. Bülow mówiąc o rozszerzaniu niemczyzny przez państwo pruskie miał na myśli i Austrję.

„Berliner Neuste Nachr.“ żądają by przy zdarzonej okazji cały parlament austrjacki zaprotestował manifestacyjnie przeciwko wystąpieniom radykalistów czeskich (!!).

Nowe gwałty pruskie.

Berlin 19 czerwca. Władze wojskowe otrzymały od cesarza Wilhelma rozkaz zniemczenia nazwisk żołnierzy z polskich na niemieckie. „Żołnierz lojalny — powiedziano w rozkazie — powinien nosić nazwisko niemieckie“.

Odroczenie sejmu pruskiego.

Berlin 19 czerwca. Na wspólnem posiedzeniu Izby panów i posłów, prezydent gabinetu hr. Bülow imieniem króla zamknął sesję sejmową.

Książe bułgarski w Rosji.

Petersburg 19 czerwca. Ks. Ferdynand bułgarski przybył wczoraj do Kijowa i był na obiedzie u gubernatora Dragomirowa.

Sejm galicyjski.

Lwów 18 czerwca. Pierwsze posiedzenie sejmu odbędzie się dnia 21 czerwca o godzinie 11 rano. Porządek dzienny obejmie 81 punktów.

Koncerty Paderewskiego.

Lwów 18 czerwca. Odbędą się trzy koncerta Paderewskiego. Pierwszy w niedzielę na dochód budowy kościoła imienia św. Elżbiety, drugi na dochód budowy kolumny Mickiewicza, trzeci na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich. Koncerta odbędą się w teatrze miejskim.

Rozruchy w Ameryce południowej.

Waszyngton 18 czerwca. Okręty wojenne „Cincinnati“ i „Topeka“, które stały na kotwicy w San Juan de Porto-Rico, otrzymały rozkaz odpłynięcia do Laguaira.

Wiedeń 19 czerwca. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister skarbu zamianował starszego oficjała urzędu loteryjnego w Pradze Mieczysława Twardowskiego kontrolerem urzędu loteryjnego we Lwowie.

Kursy telegraficzne.

Wiedeń 18-go czerwca. (Giełda popoł.). — Godzina 3·— Marki 117·40, Renta majowa 101·75. Węg. renta koronowa 97 85, Akcje austr. zakładu kredyt. 682·—, Akcje węg. 702·—. Akcje Anglobanku 276·—, Akcje Uniobanku 539·— Akcje Landerbanku 420·—, Akcje kolei państ. 702·25 Lombardy —·—, Akcje fabryki broni 330 —, Akcje tytoniowe 294·—, Akcje Alpiny 413·50 Losy tureckie 109·—, Ruble 253·—.

Cukier (spok·) 17·35, spirytus (niezmieniony) 57·30 nafta niezmieniona.

Usposobienie: z powodu ciszy w interesach i słabych notować w Berlinie koniec giełdy lekko przygnębiony.

Berlin 18-go czerwca. (Giełda wieczorna). Austryackie Akcje kredytowe 214·50, Towarzystwo dyskontowe 185·80.

ZAKOPANE.
Hotel Pension Schronisko
w pobliżu dwo ca kolei
Pokoje od 2 kor.
za dobę. 4526 3 6

Subjekt jubilerski
poszukuje zajęcia.
Adres wskaże Dział inseratów. „Głosu Narodu“. 4504 3 3

Chcesz mieć dużo pieniędzy?
Miesięcznie zarobić można lekko do 1000 Koron uczciwie i bez ryzyka. Adresy przesyłać pod: „G. 51“ an das Annoncen Bureau des „Merkur“ Nürnberg Glockendonstrasse 8. 3951 6 52

CHŁOPCA
do nauki krawieckiej z dobrego domu poszukuję. **Jan Jurkowski,** krawiec cywilny i wojskowy **w Nisku.** 4517 3 3

Skład maszyn do szycia i rowerów
J. PAWŁOWSKIEGO
dawniej
Józefa Iwanickiego
w Krakowie, Rynek gł. L. 18
poleca
ROWERY



sławnej marki **„Dürkopp Diana“.**
Prócz tych sprzedaje po bezprzykładnie niskiej cenie, bo
po 75 złr.
wyśmienite, na licytacyi zakupione rowery angielskie. 4362 0 0
Sprzedaż na raty wykluczona!

Świeże szparagi
znanę z dobrego smaku, kilo począwszy od **70 h** zależnie od grubości, wysyła **Fabryka konserwów i ogród handlowy w Lubyczy królewskiej** linia Lwów-Bełzec.
4386 15 0

W Krościenku n. D.
w pobliżu źródła do wynajęcia **pokój** na 2 osoby na czas letni od 15/6 b. r. Wiadomość pod: Z. M. poste restante Krościenko n/D. 4534 2 3

Dam 100 Kor.
kto mi dopomoże wyrobić posadę przy kolei w Krakowie. — Adres: „X. Y.“ poste restante Borowa, poczta Mielec.
4536 2 2

OSOBA
z dobrej rodziny, lat 38, poszukuje miejsca do zarządu domu u starszego pana. Adres: „ELLA“ poste restante Podgórze, za okazaniem kwitu inseratowego. 4538 3 3

Płyn
przeciw poceniu się nóg.
Po jednem użyciu usuwa wydzielinę potną i z potu powstałe odparzenia.
Wysyła opłatnie za nadesłaniem przekazem kor. 1·40 h.
Jan Michnik w Bochni.
Za zaliczką wypada drożej.
4189 0 20

FOLWARK
w pięknem położeniu nad Dunajcem, przy drodze powiatowej, kościół i szkoła na miejscu, bardzo podatny na parcelacyę, ziemi ornej 134, lasu i kęp 1, łąk 4, pastwisk wybornych 4 mrg. z budynkami, obsiewami i inwentarzem, do sprzedania. Bliższych informacyj udzieli Zarząd Sukmanie p. Wojnicz.
4546 3 3

C. k. austryjackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY.

ważnego od dnia 15-go czerwca 1902 r.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

4.33 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
4.44 „ „ „ „ 1032 „ Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
do Oświęcima; połączenia: w Spytkowicach: do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6.40 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
6.47 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu (przyjazd 9.55 wieczór); w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca; w Przemyślu do Chyrowa i Now. Zagórza; we Lwowie do Ickan, Stryja (a stąd od 1 maja do 14 czerwca do Skolego i od 25 czerwca do 30 września do Tuchli), od 1 maja do 30 września do Janowa; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

8.10 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
8.23 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzega. Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Ławocznego i Munkacza i Budapesztu; do Rawy ruskiej, od 1 maja do 15 września w dnie powszednie, a od 16 września do 30 kwietnia codzień do Janowa; w Krasnem do Brodów: w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

8.30 rano pociąg mięszany Nr. 465 z Krakowa
8.48 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

8.40 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa
do Mogiły i Kocmyrzowa.

9.05 rano pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
9.17 „ „ „ „ 1012 „ Podgórza-Płaszowa
9.24 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów. Skawinę, Suchę; połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca a stąd do Bielska i Dziedzic, do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Now. Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu, do Chyrowa i Przemyśla, do Stryja, Stanisławowa i Husiatyna.

10.30 przed poł. poc. osobowy Nr. 43 z Krakowa
10.42 „ „ „ „ „ 1014 „ Podgórza-Płaszowa
10.47 „ „ „ „ „ „ „ „ przystanku
do Zakopanego; kursuje od 25 czerwca do włącznie 15 września.

11.00 przed poł. poc. osobowy Nr. 13 z Krakowa
11.12 „ „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Now. Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa; we Lwowie do Burdujeni; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Stryja i Kopyczyniec; w Borkach wielkich doGrzymałowa.

1.15 po poł. pociąg osobowy Nr. 33 z Krakowa
1.27 „ „ „ „ „ 1034 „ Podgórza-Płaszowa
1.34 „ „ „ „ „ „ „ „ przystanku
do Oświęcima; połączenia: w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

1.36 po poł. pociąg mięszany Nr. 461 z Krakowa
1.40 „ „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

1.50 po poł. pociąg osobowy Nr. 6213 z Krakowa
do Mogiły i Kocmyrzowa.

2.49 po poł pociąg pospieszny Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, a od 1 lipca do 15 września do Nowego Sącza i Orłowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Now. Zagórza, Chyrowa. Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Now Zagórza, Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu; we Lwowie do Krasnego i Brodów, do Podwołoczysk, Odessy i Kijowa, do Burdujeni, od 1 maja do 15 września w niedziele i święta do Janowa.

6.15 wieczór pociąg osobowy Nr. 19 z Krakowa
6.25 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Stróż połączenia: w Stróżach do Nowego Sącza.

7.55 wieczór pociąg osobowy Nr. 45 z Krakowa
8.07 „ „ „ „ 1016 „ Podgórza-Płaszowa
8.17 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Nowym Sączu od 1 maja do 30 września do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gor-lic; w Now. Zagorzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu. do Chyrowa i Przemyśla, do Stryja.

8.05 wieczór pociąg osobowy Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.

8.38 wieczór pociąg pospieszny Nr. 1 z Krakowa
do Ickan; połączenia: w Przemyślu do Chyrowa i Now. Zagórza: w Ickanach do Bukaresztu, Konstancyi a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.

9.00 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połączenia: we Lwowie do Burdujeni, Bukaresztu i Konstancyi, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

9.30 wieczór pociąg mięszany Nr. 463 z Krakowa
9.50 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

10.55 w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa
11.05 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Tarnopola; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do N. Sącza a od 1 maja do 30 września i do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do N. Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa, N. Zagórza, Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu; we Lwowie do Czerniowiec, do Stryja i Ławocznego, Janowa, do Rawy Ruskiej i Bełzca; w Krasnemdo Brodów; w Tarnopolu do Stryja, do Kopyczyniec.

11.40 w nocy pociąg osobowy Nr. 47 z Krakowa
11.55 „ „ „ „ 1022 „ Podgórza-Płaszowa
12.02 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
do Now. Sącza przez Podgórze-Płasz., Skawinę, Suchę: połączenia: w Suchej do Żywca a stąd do Bielska i Dziedzic, do Zward.: w Chabówce do Zakopanego

Przyjazd do Podgórza i Krakowa:

4.24 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa
4.40 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Stryja i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Stryja od 1 maja do 14 czerwca od Skolego, od 15 czerwca do 30 września od Tuchli, od Bełzca, Rawy Ruskiej; w Przemyślu od Chyrowa: w Rzeszowie od Jasła, Stanisławowa, Stryja. Chyrowa, Nowego Zagórza przez Jasło; w Tarnowie od Jasła, Stróż, od 1 maja do 30 września od Budapesztu, Koszyc, Orłowa.

5.44 rano pociąg osobowy Nr. 1017 do Podgórza-przystanku
5.51 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
6.05 „ „ „ „ 48 „ Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Now. Zagórzu od Stanisławowa, Stryja, Chyrowa Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic; w Stróżach od 1 maja do 30 września od Budapesztu, Koszyc, Orłowa.

6.40 rano pociąg pospieszny Nr. 2 do Podgórza-Płaszowa
6.50 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Ickan; połączenia: w Ickanach w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola, (okrętem do Konstancyi), codzień od Konstancyi, Bukaresztu; we Lwowie od Budapesztu Munkacza, Ławocznego, Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa.

7.17 rano pociąg mięszany Nr. 466 do Podgórza-Płaszowa
7.30 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Wieliczki.

7.45 rano pociąg osobowy Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano pociąg osobowy Nr. 1033 do Podgórza-przystanku
7.53 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
8.10 „ „ „ „ 32 „ Krakowa
z Oświęcima; połączenia: w Oświęcimie od Wiednia; w Spytkowicach od Suchej, Wadowic.

8.32 rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Płaszowa
8.45 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Kijowa i Brodów: we Lwowie od Bukaresztu, Burdujeni, Budapesztu, Munkacza Ławocznego, Stryja, Janowa; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż.

11.24 przed poł. pociąg mięsz. Nr. 462 do Podgórza-Płaszowa
11.40 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Wieliczki.

1·10 po poł. pociąg osobowy Nr. 6214 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.16 po poł. pociąg osobowy Nr. 14 do Podgórza-Płaszowa
1.30 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Borków wielkich; połączenia w Borkach wielkich od Grzymałowa, w Przemyślu od Budapesztu. Koszyc, Mezö-Laborcz; Now. Zagórza, Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala, Rawy ruskiej; w Rzeszowie Jasła, Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza przez Jasło; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i w Tarnobrzegu: w Tarnowie od Orłowa, Now. Sącza, Jasła i Stróż.

2.24 po poł. pociąg pospieszny Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa; połączenia: we Lwowie od Odessy, Kijowa, od Brodów i Krasnego, od Burdujeni, Budapesztu Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa; w Przeworsku od Tarnobrzegu.

2.19 po poł. pociąg osob. Nr. 1013 do Podgórza-przystanku
2.24 „ „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
2.36 „ „ „ „ „ 44 „ Krakowa
z Zakopanego; kursuje od 25 czerwca do włącznie 15 września.

4.17 po poł. pociąg. osob Nr. 1011 do Podgórza-przystanku
4.25 „ „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
4.40 „ „ „ „ „ 42 „ Krakowa
z linii transwersalnej; przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Zagórzu od Husiatyna Stanisławowa Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza; w Stróżach od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, od Dziedzic, Bielska; w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.09 wieczór pociąg osobowy Nr. 16 do Podgórza-Płaszowa
6.25 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa Budapesztu, Munkacza Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa: w Przeworsku od Tarnobrzega; w Tarnowie od Nowego Sącza Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, od 1 lipca do 15 września od Budapesztu i Koszyc.

6.35 wieczór pociąg mięszany Nr. 464 do Podgórza-Płaszowa
6.50 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Wieliczki.

7.10 wieczór pociąg osobowy Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa.

8.54 wieczór pociąg osob. Nr. 1035 do Podgórza-przystanku
9.00 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
9.12 „ „ „ „ 34 „ Krakowa
z Oświęcima; połączenia: w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwernii.

9.31 wieczór pociąg pospieszny Nr 4 do Podgórza Płaszowa
9.38 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połączenia w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Ławocznego, Stryja, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala, Rawy Ruskiej, Bełzca: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7·15 rano), Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, od Chyrowa, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże.

10.47 w nocy pociąg osobowy Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10.53 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
11.05 „ „ „ „ 46 „ Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

Biuro ogłoszeń
i wynajmu mieszkań
Wład. Grabowskiego
oraz **Biuro**
Tow. Właścicieli realności
Kraków, ul. Gołębia 14
POLECA 4360

Zakopane Grabówka: Pokoje z całem utrzymaniem lub bez.
Mieszkanie letnie: Żbik 35, poczta Krzeszowice, Dolna Wieś 289 pod Myślenicami.
Pracownia malarska: Gołębia 14 III p. Krupnicza 17, Długa 37.
Stajnia: Kopernika 32. Studencka 6, Wenecya, Wolska 14, Krowoderska 53.
Sklep: Zwierzyniecka 21, Bracka 6, Czarneckiego 151, Siemiradzkiego 17, Rakowicka 3 8. Karmelicka 7, Grodzka 50, 35. Floryańska 41, św. Tomasza 9. Szewska 22. Długa 45, Hotel Saski od ul. Sławkowskiej, św. Gertrudy 7, Stachowskiego 26, Jabłonowskich 9, Radziwiłowska 21.
Piwnica: Floryańska 47, Grodzka 48.
Pokój z meblami lub bez: Grodzka 8 I p., 50 plac Kossaka 8 I p., Pawia 8, Bracka 10 II p., Szczepańska I II p., Starowiślna 13 II p., Batorego 22 part., 18, Szewska 14 II p., Zgoda 1 II p, Rynek 23 III p., Gołębia 4 I p., Krowoderska 30 II p., Smoleńsk 21 part., Długa 37 III p., Szlak 24 part., Rakowicka 8 part., 3, Floryańska 32 II p, Garbarska 7 II p.. Karmelicka 33 part., 39 I p., Mikołajska 7 I p., Straszewskiego 8 part , św. Anny 5 I p, 9 II p., Krupnicza 17 I p. Czysta 3 II p., 15, Warszawska 3 III p.
2 pokoje z meblami lub bez: Garbarska 5 I p., Karmelicka 21 I p., 5, Garncarska 14 part,. Grodzka 44 I p., św. Krzyża 3 I p, Wenecya I. Długa 7 II p., 48, Czysta 3 II p.. Gołębia 4 I p., Warszawska 3 III p., Floryańska 13 I p., Krupnicza 10 I p., Szlak 24, 27, św. Marka 7 part. Szpitalna 57 I p., Łobzowska 6, Krótka 6 I p., św. Gertrudy 7 II p.
Pokój przedp. i kuchnia: Starowiślna 16 I p., Floryańska 24 I p., Czarnowiejska 13 part., Bogata 10 part., 8, Zwierzyniecka 9 part., Podzamcze 24 part.. Grodzka 50, 8, Rakowicka 8 part., Wielopole 13 II p., Karmelicka 15, Nad Rudawą 21.
2 pokoje, przedp. i kuchnia: Karmelicka 7, 15, Szlak 24 II p., 57, Biskupia 8, 10, Basztowa 18 I p., II p., Rakowicka 17 I p., Floryańska 47 I p., 5. Rynek Kleparski 16 I p. Sławkowska 14 I p., Garbarska 13 I p, św. Krzyża 5 I p., Nad Rudawą 21 part., Czysta 11, 15, Michałowskiego 79 part., I p., św. Anny 9 I p., Mikołajska 7 II p., Jabłonowskich 19, Stolarska 13 Stachowskiego 10 part., św. Jana 3 II p., Plac Matejki 3, Pawia 8 II p., I p.
3 pokoje, przedp. i kuchnia: Grodzka 50 I p., Podzamcze 24, św. Tomasza 31, św. Jana 30 I p., Nad Rudawą 21 I p., Krupnicza 10 I p., 21 part., Straszewskiego 28 part., Gołębia 18 part., Blich 20 I p., Rakowicka 17 part., Stachowskiego 10 I p., Strzelecka 19 I p., part., 17, Starowiślna 11 II p., Czarneckiego 151 I p., Garncarska 8 part., Pędzichów 20 II p., Wenecya I p., Zwierzyniecka 9 I p., Zacisze 6 II p., I p, Smoleńsk 21 II p., Michałowskiego 78 part., Długa 34 II p., Wielopole 13 I p., Siemiradzkiego 16 II p., Krowoderska 44 II p., 57 I p., Krzyża 4 II p., Staszica 4 part., św. Filipa 21 part., Czysta 12 II p., Półwsie Zwierzyniec 431.
4 pokoje, przedp. i kuchnia: Rynek 22 II p., Dębniki 15 II p., par., Garncarska 3 part., Floryańska 24 I p., Poselska 8 I p.. Bracka 13 II p., Straszewskiego 27 II p., Krowoderska 30 I p.. II p., Plac Groble 5 II p., Pańska 8 II p., Siemiradzkiego 10 I p., Smoleńsk 21 part., plac Matejki 3 III p., II p.. Mała 4 I p., Wolska 30 I p.: 20 III p. 32 I p., II p.
5 pokoi, przedp. i kuchnia: Szewska 19, Mały Rynek 1 II p., Sławkowska 11 I p., Szczepańska 11 I p., Warszawska 3 part., Batorego 6 part., Nad Rudawą 21.
6 pokoi, przedp. i kuchnia: Poselska 16 I p., Starowiślna 6 II p Łobzowska 41 I p. Podwale 1 I p., Szpitalna 17 I p., Grodzka 50 II p., Krupnicza 10 II p.
7 i 8 pokoi, przedp i kuchnia: Stachowskiego 13 I p., Krupnicza 10 II p., Plac Kossaka 8 I p., Garncarska 14 part.
10 i 11 pokoi etc. Kolejowa 13 I p., Straszewskiego 27, Lubicz 21.
WILLA w Borku Fałęckim.

Wyroby koszykarskie
bambusowe i wózki dziecinne można nabywać najtaniej u **T. Floreczyk** ulica Stolarska, Kramy OO. Dominikanów. 4323 4 4

REIM i SPÓŁKA KRAKÓW, Rynek 37, Linia A-B

Na sezon podróżny i kąpielowy:

Flaszki podróżne, — **Kubki** do podróży, papierowe, gumowe i metalowe składane,
Neccesery podróżne, — **Rzemyki** podróżne,
Poduszki do wydymania, satynowe, pluszowe i skórzane,
Wanny i **miednice** gumowe podróżne do składania,

Czapki i **kapelusze** do kąpieli, — **Pantofelki** do kąpieli,
Aparaty, Taśmy, Rękawiczki i **Gąbki** do nacierania ciała,
Środki kąpielowe lecznicze

POLECAJĄ
Perfumy, Mydła, Pudry, Wodę kolońską
Przybory do golenia,
Środki kosmetyczne, — Środki do czyszczenia i konserwowania zębów,
Szczotki, Grzebienie, Lusterka
i różne inne artykuły i przybory toaletowe

Na sezon podróżny dla PP. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:

Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk,
Pendzle w różnych gatunkach, — **Palety** z drzewa i porcelany
Sztalugi polne do składania, — **Parasole** polne
Kapelusze dla malarzy, — **Stołki** polne składane,
Laski do przyczepiania parasola
Płótna na miarę i na blejtramach naciągnięte,
Książki i **Bloki** do szkicowania, 4355
Werniksy, Oleje i inne środki do farb,

Opal, Benzolinar, Feraxolin, Aphanizon, Benzyna, Mydełka i inne Środki do czyszczenia sukien z plam. — Aparaty i wszelkie przybory do robienia wody sodowej

Plasterki na nagniotki, Meisnera i Wasmutha, Plaster dla turystów Lusera, Clavethyl Tynktura na nagniotki — Lodownie do robienia lodów — Aparaty do filtrowania wody.

Nakładem księgarni katolickiej
Wł. Miłkowskiego
w Krakowie
Rynek 30, Telefonu Nr. 418
wyszło świeżo dzieło p. t.

KS. BROGLIE.
Reakcya przeciw Pozytywizmowi

z oryginału przełożył
Edward Jędrzejowicz
długoletni Poseł
i Członek Wydziału krajowego,
str. 263 w 8-ce.

Cena egz. w eleganckiej oprawie **3 Kor.**, a z przesyłką pocztową **o 50 hal.** więcej. 4363

Guwernantka francuzka

przez Lipiec i Sierpień jest do umieszczenia. Guwernantki, nauczycielki, froeblanki, bony Polki, poszukują posad przez Biuro Nauczycielskie **Maryi Stehlik** Kraków, Rynek 7. 4567 1 2

Uczeń sierota

prosi litościwych serc o jakiekolwiek wsparcie, by mógł dalej uczęszczać do szkoły. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu". 4565 1 3

16 **w Podgórzu** 4564

DOM piętrowy
z wielkim ogrodem

z wolnej ręki do nabycia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w **Kancelaryi adw. Dra Dobiji** w Krakowie ul. Franciszkańska Nr. 4.

PANNA

znająca się na kuchni i zdolna do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa w mieście lub na wsi, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia pod lit. „Z. A." poste rest. Mszana dolna. 4562 1 3

Akademik, filozof

poszukuje **lekcyj** na czas wakacyi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „A. B." poste restante Zwierzów pod Krakowem. 3561 1 3

60 beczek starego Węgra

po firmie Jan Janiga
w cenie od 70 złr. za beczkę 135 Ltr. ma do sprzedania

Edm. Klimek
w Krakowie.

Wino jest znakomite. Próby na żądanie posyłam franco.
4502 1 0

Kierownik

do handlu bławatnego w Krakowie z kaucyą 600 koron, zostanie przyjęty. Zgłoszenia pod literą „S. P." przyjmuje Dział inserat. „Głosu Narodu". 4560

60.000 Koron

w całości lub w części ma do umieszczenia na dobrą hipotekę kancelarya **adwokata Dra Karola Łepkowskiego** ul. Poselska L. 9, w Krakowie.
4544 2 3

Zakład naukowy żeński

(pensyonat) 8-mio klasowy z osobnym
kursem wyższym uzupełniającym
w Krakowie, ulica św. Jana L. 15,

przyjmuje wpisy i udziela informacyj **przed** wakacyami do 15-go lipca zaś **później** od 20-go sierpnia.
Nauka rozpoczyna się w Pensyonacie 9 września, na Kursie wyższym 15-go października b. r. 4527 2 10

L. Niewiadomska. **H. Strażyńska.**

WITOŁD CHYLEWSKI

Lwów **INŻYNIER** *Bator. 32*

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny

wykonuje:
Ogrzewania centralne, wodociągi, kanalizacye, oświetlenia, wiercenie studzien itd.
Zastępstwo pierwszych firm czeskich dla budowy i wszelkich urządzeń fabrycznych,
gorzelnie, browary, młyny, tartaki, cegielnie i t. d. 4471 3 10

Wyższa Szkoła Handlowa
W KRAKOWIE

z prawem publiczności i jednorocznej służby wojskowej (rozp. ck. Minist. wyzn. i ośw. z dnia 19 maja 1901. L. 9597 i rozp. ck. Minist. obrony krajowej z dnia 9 listopada 1901, L. 39920 II) przeznaczona jest dla młodzieńców, którzy zamierzają poświęcić się zawodowi handlowemu w większych zakładach handlowych lub finansowych.

Szkoła ma 4-letni program nauki szkolnej. Warunki przyjęcia są: ukończona niższa szkoła średnia lub III klasa wydziałowa z egzaminem wstępnym z języka polskiego, rachunków i algebry.

Z wyższą szkołą handlową połączona jest **szkoła handlowa uzupełniająca**, której celem jest uzupełnienie naukowe praktyki handlowej uczniów. Program naukowy tej szkoły obejmuje 3 lata nauki (popołudniowej codziennie od godziny 2—4). Do szkoły tej będą przyjęci uczniowie, którzy ukończyli: *a)* V-tą klasę ludową lub *b)* naukę w ogólnej szkole uzupełniającej, lub *c)* przy egzaminie wstępnym okażą wiadomości odpowiadające warunkowi *a)* lub *b)*.

Wpisy do obu szkół odbywają się w dniach **26 do 30 czerwca** b. r. i w dniach **1 do 4 września** b. r., od godz. 9 do 11 rano. 4529 2 3

Ulica Sienna Nr. 16, I-sze piętro.

Zakład Pogrzebowy Jana Wolnego

jedyny na Kraków, posiadający własny wyrób trumien.
Główny zakład pogrzebowy i fabryka przy ul. św. Tomasza L. 4, tuż przy Placu Szczepańskim
Telefon Nr. 331. 4371

Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych **po cenach nader umiarkowanych**, jak również urządza takowe **na spłaty w ratach miesięcznych.**
Zakład pośredników żadnych nie utrzymuje i nie wysyła.

CENA LOSU 1 Korona

Dziś o godzinie 8 wieczorem **Ciągnienie**

Loterya na rzecz austryaukich artystów sceny.

GŁÓWNA WYGRANA 50.000 KORON wartości

Wszystkie wygrane będą po odciągnięciu 10% w gotówce od dostawców wypłacone.

Do nabycia we wszystkich kantorach bankowych w Krakowie, — oraz przez Administracyę „Głosu Narodu". 4013 9

KAWALER

lat 32, inteligentny rękodzielnik oraz właściciel średniego gospodarstwa wiejskiego, poszukuje w celu matrymonialnym panny lub młodej wdowy do lat 30, władającej chociaż trochę językiem niemieckim, nie stanowi to jednak żadnego warunku. Potrzebny posag 1.500 złr. Łaskawe listy z fotografią przyjmuje tylko do 25 czerwca. Za dyskrecję ręczy. Adres: „Welin" poste restante Dziedzice, Szląsk austryacki za okazazaniem kwitu inseratowego. 4568

Mleczarnia w Wesołowie

poczta Zakliczyn

zawrze umowę roczną na **dostawę** 5—6 tysięcy klgr. **masła deserowego** po 1 Kor. 80 hal. za 1 klgr. masła za czas od 1 maja do 1 listopada i po 2 kor. 20 hal. za 1 klgr. masła za czas od 1 listopada do 1 maja loco stacya kolei w Gromniku. — Za opakowanie po 2 hal. od każdego kilograma.

Nadto mleczarnia ta wysyła codziennie świeże masło deserowe po 9 kor. 50 h. w 5-cio klgr. paczkach ($4 \frac{1}{2}$ klgr. masła), wraz z opłatą pocztową i opakowaniem.

Bliższej wiadomości udziela **Zarząd Mleczarni.** 4569 1 3

WYRÓB KRAJOWY

WZORY NA ŻĄDANIE GRATIS

Egipskie tutki i bibułki cygaretowe

AIDA

Odznaczone złotym medalem w Wiedniu 1902.

są obecnie za najlepsze uznane.

Fabryka: Lwów ul. Pańska Nr. 10. 4226

EXPORT ŚWIATOWY

WYRÓB KRAJOWY

Piękna realność

składająca się z domu mieszkalnego z ogródkiem owocowym, z zabudowań gospodarczych, czterech morgów ziemi urodzajnej (lub bez tychże) przy szosie między Tarnowem a Żabnem w pięknej i zdrowej okolicy, jeden kilometr od Dunajca, z wolnej ręki **do sprzedania.** Ks. Górska, Niedomice poczta Żabno. 4518 3 5

Wdowa bezdzietna

obeznana z gospodarstwem wiejskiem, młoda, energiczna, poszukuje umieszczenia na wsi przy dworze, na plebanii, u starszego wdowca, albo też za bonę do dzieci. — Adres: Jadwiga Pawlik, Podgórze, Kilińskiego 11. 4496 3 3

KARETKA

bardzo wygodna, w dobrym stanie, przystępną cenę do sprzedania. U Wolska 4. 4537 4

Uczeń

z ukończoną najmniej II. kl. gimn., **znajdzie umieszczenie** raz w pierwszym składzie a cznym, Kraków, Stradom 7. 4

Cukiernia H. Nowaka w Bo
poszukuje 4545 3
ucznia do praktyk

Kamienica dwupiętrowa

z ogródkiem, przy ulicy Długiej L z długiem 10.000 złr. za dopłatą złr. do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu. 4549

Starszy pomocnik

władający językiem niemieckim, obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych znajdzie zaraz stałe zajęcie handlu **Mieczysł. Postępski** w Rzeszowie. 4554

Skład ram i obrazów
E. LEICHT
w Krakowie, ul. Pijarska
(przy bramie Floryańskiej).
Wszelkie zamówienia i reperacye w dziale wykonuje bardzo tanio. 4

Rządca ekonomiczny

z 24 letnią praktyką w większych jątkach, z dobremi poleceniami sw chlebodawców, szuka posady zaraz od 1 Lipca. — Adres: „F. W." restante Bochnia za okazaniem k inseratowego. 4417

Szparagi ogrodowe

świeżo cięte,
rozsyła w dowolnej ilości
po **35** centów 4468
Olearczyk, Żółkie

Apteka w Zakliczyn

poszukuje od 1-go lipca **magis farmacyi** na zastępstwo jedno sięczne. Zgłoszenia tamże. 4453

Zakopane.
Willa Karpacka Ogrodowa
Pensionat Anny Krzykowskie

Pokoje z werandami, z całem utrzy niem, na lato i zimę, ceny umiarko ne, kuchnia wzorowo prowadzona. wozy na życzenie do wyjazdu oraz każdym pociągu na stacyi. 4329

Willa w Paczołtowicach

obok Krzeszowic, niosąca 600 złr cznie, pod bardzo korzystnymi wa kami **do sprzedania** z pow nagłego wyjazdu właściciela. Wi mość: Rynek kleparski 12, II na lewo. 451

Herbata z Brodów!



Od dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego poleca **HANDEL** 3792
W. ADAMOWICZA
W BRODACH na pograniczu rosyjskiem.

1 funt „FAMILIJNEJ" b. dobrej	Złr. 1·40
1 funt „MELANGE DE MOSKAU" w oryg. opak., najlep.	„ 2·50
1 funt „IMPERYAL" cesarskiej w oryg. opak.	„ 3·50
1 funt „OKRUCHOW" z najlepsz. herbat kwiatowych	„ 1·20
KAWA CEYLON znakomita 5 kilo franco	„ 9·—

Herbata z Brodów!

Właścicielka i wydawczyni: Józefa Rogoszówna. Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku